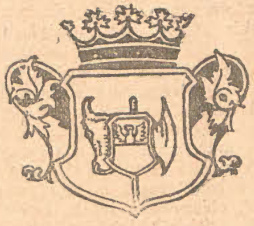


GŁOS LESZCZYŃSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukarnia i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o. o.

PRZEDPŁATA: Na pocztę wraz z tygodnikiem „OGNIŚĆ DOMOWE” i dodatkami powieściowym z odnośnikiem do domu przez listowe wliczenie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,51 zł, miesięcznie 1,84 zł; w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer 15 gr. W razie przesłęd w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.



OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 6 lamowy 15 groszy. Reklamy 1 lamowe w wiadomościach potocznych 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonizację podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Reklamistów niezamówionych nie zwraca się. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie, Konta czekowe: Poczta Kasa Oszczędności w Poznaniu numer 203 738. Skrytka pocztowa nr. 22.

Redaktor naczelny Stefan Machalewski
Redaktor odpowiedzialny Stanisław Szal.

Kierownik drukarni i administracji
Stanisław Szal.

Redakcja, administracja i ekspedycja znajduje się w Lesznie przy ul. Wolności nr. 20. Telefon 61.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

Redaktor przyjmuje z wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 1.—2 i od 5.—6 po południu

Nr. 282

LESZNO, czwartek, dnia 8-go grudnia 1927

Rok VII

Jasno i prosto.

Wzwanie do jedności narodowej i katolickiej.

Poczynania naszych partji i partyjek nie szły i nie idą — poza pewnymi wyjątkami — drogą jasną i prostą, nie są zgodne ani ze świetnymi tradycjami polskimi, myśli politycznej, ani z istotnym postępem. I w przededniu wojny i po wojnie zaciążył nad naszymi (znajdującymi się na widowni, rozporządzającymi większym wpływem) działaczami politycznymi wpływ obce, które przynosiły i przyniosą nam szkodę największą w stosunkach wewnętrznych. Cechuje je zaciętko i bodaj coraz bardziej zagnijająca się walka o rzekome prawdy a tymczasem prawda istotna leży pośrodku, i ani lewe ani prawe skrzydło nie potrafi czy nie chce ująć jej w całość pełni, poprzestając na walkach podjazdowych, na harcach, będących próżną stratą „czasu i atlasu”, na dziecinnej, czy dzieciniałej taktyce „rozdarcia na części”.

Nie jest to robota poważna, celowa — lecz licha fuszerka, karygodne marnowanie energii i tego czasu, co nie na noszenie siłom wody, ale na odbudowę państwa i kraju powinien być skrzętnie wyzyskany.

Przyrzekano nam różne poprawy i naprawy, ale kończyło się na skrzesz niedoskonałości i na obietnicach niedotrzymanych. Naprzykład: miała być sanacja, a skończyło się na sensacji niezbyt smacznej, miało być mniej partji a tymczasem powstały nowe, a dawne zaczęły się rozdzielać i przybyły rozwichrzone secesje (odsześciupięci) — zamiast uspokojenia wzmogła się demagogia, zamiast wyjaśnienia powiększył się zamęt.

Spodziewano się jeszcze, że może zbliżający się termin wyborów otrzeźwi zaciętkość partyjne, że groźny fakt powstania bloku mniejszości uprzytomni stronnictwom polskim konieczność zespolenia się w celu obrony polskiego i katolickiego charakteru państwa i kraju. Niestety, dotąd nic w tym kierunku pocieszającego nie widzimy. Zamiast wykonywania programu, wylaniają się nieszczerze „względy taktyczne” — to jest nie polityka, lecz dyplomatyzyzm, nie zasady, lecz — posady.

Nie kształci, lecz zaciemnia się poglądy, nie łączy się do celu jasną, prostą drogą, lecz okólnymi, zawilgoceni ścieżkami.

Znane są już owe karykaturalne, czy potworne kombinacje, tak krańcowo sprzecznych żywiołów, tak konserwatyści i skrajna lewica, zwolenników tradycji i eksperymentów — tych, co swe wielkie i zbyt wielkie obszary chcą uchronić przed reformą rolną i owych, co chcieliby wywłaszczać bez odszkodowania. To zagadki już znane, ale na nich nie koniec, bo zagadkowo przedstawia się naprzykład kombinacja Bloku Ch. Dem. i „Piast”. Oczywiście, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” jest ze wszystkich ludowych najsympatyczniejsze, ale chyba Ch. Dem., jako złożona przeważnie z robotników ma więcej wspólnego z N. P. R., a jako stronnictwo ma więcej wspólnego z N. P. R., a jako stronnictwo wszechstronne, bliższe jest Z. L. N. Czy tu może znowu programu nie poświęcono nieszczerzyemu względom taktycznym, zasad — korzyściom doraźnym.

Nie są to poczynania jasne ani drogi proste. To też nie dziw, iż tego rodzaju taktyka dezorientuje i zniechęca szersze warstwy społeczeństwa. Wobec tego uzasadnione są obawy, że znowu nie wszyscy do urny wyborczej pójda i że głosy polskie się rozbijają.

W szerszym przewidywaniu tego niebezpieczeństwa zwracają się Biskupi Polscy z wzywaniem do solidarności narodowej i katolickiej. List ten zamieszczamy w całej rozciągłości, aby wszyscy Czytelnicy bezpośrednio zapoznali się z tym, największej dziś wagi, dokumentem.

Spodziewamy się, iż głos ten trafi do serc i sumień polskich, i przyczyni się do tego, że nad nikłym lub zgoła marnymi względami taktycznymi partji i partyjek weźmie górę względem na wyższe dobro Ojczyzny i Kościoła. S. M.

List Biskupów polskich w sprawie wyborów

na str. 4-ga strona dziś. wyd. „Głosu”.

Z ostatniej chwili.

W około sprawy wyjazdu premiera Piłsudskiego.

Warszawa, 7. 12. (AW.) Wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy został oznaczony na dziś po południu. Przybycie marsz. Piłsudskiego do Genewy ma nastąpić w piątek rano.

Warszawa, 7. 12. (AW.) W dniu wczorajszym odbyła się w Belwederze konferencja pomiędzy premierem Piłsudskim a posłem angielskim Muellerem.

Porozumienie delegacji polskiej z litewską?

Wiedeń, 7. 12. (AW.) Pisma tutejsze zamieszczają, zgodnie brzmiące wiadomości swych genewskich korespondentów, jakoby w sprawie zatargu polsko-litewskiego przyszło do zasadniczego porozumienia wszystkich państw, reprezentowanych w Radzie L. N.

Mozliwym jest (według tych wiadomości), że marszałek Piłsudski i premier Waldemaras już w piątek podpiszą odpowiedni protokół.

Na sesji marcowej 1928 r. polscy i litewscy delegaci mają zdać sprawę ze swych bezpośrednich ro-

Wiedzę pogłosek konferencja ta miała dotyczyć spraw związanych z sesją Ligi Narodów w Genewie.

Warszawa, 7. 12. (AW.) Premierowi Piłsudskiemu w drodze do Genewy poza szefem gabinetu ministerstwa spraw wojskowych pułk. Beckiem towarzyszyć będzie naczelnik wydziału wschodniego Tadeusz Hołwko.

Wiedeń, 7. 12. (AW.) Dziennik „Neues Wiener Abendblatt” donosi z Genewy: Likwidacja zatargu polsko-litewskiego ma nastąpić w dwóch etapach. Po zniesieniu teoretycznego stanu wojennego podjęte będą bezpośrednie rokowania pomiędzy Polską a Litwą. Dopiero na podstawie tych rokowań nastąpi na sesji marcowej ostateczne zlikwidowanie sprawy.

Polscy delegaci już się zgodzili na ten plan. Stanowisko delegacji litewskiej nie jest jeszcze znane.

Wiedeń, 7. 12. (AW.) Ministerstwo poczt rzeszy niemieckiej wystosowało do polskiego ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie pismo w sprawie działalności nadawczej stacji katowickiej.

Widmo wojny... radjowej.

W piśmie tem domaga się min. niem., aby siła nadawcza katowickiej stacji zmniejszona została z 10 kw. na 11/2 kw. Równocześnie wyraża niem. min. życzenie, aby doprowadzić do porozumienia, co do czasu nadawania na stacji Katowickiej i Gliwickiej.

Prasa niemiecka w komentarzach swych do tego pisma dodaje do siebie, że jeżeli porozumienie w tej sprawie nie zostanie osiągnięte, to Niemcy ustawią nad granicą polską stację nadawczą, która będzie silniejszą od katowickiej. Jednocześnie jednak

pisma niemieckie zastrzegają się, że wojna radjowa nie leży w interesie obydwóch stron, i wyrażają wobec tego życzenie, aby polskie min. poczt i tel. poszło na rękę niemieckiemu.

Bolszewickie walki partyjne.

Moskwa, 7. 12. (AW.) Delegaci moskiewskich i leningradzkich (petersburskich) organizacji komunistycznych postawili na zjazd partji wniosek o ponowny wybór Stalina na sekretarza partji. Wniosek ten będzie dyskutowany i omawiany we czwartek, kiedy odbędzie się wybory do centralnego Komitetu partji. Ponowny wybór Stalina można uważać za zapewniony wobec słabości opozycji, o czem świadczy fakt niedopuszczenia do głosu Rakowskiego i Kamieniewa.

Na bagnietach trudno siedzieć.

Wilkomierz, 5. 12. Aresztowania wśród oficerów i podoficerów 1 pułku piechoty trwają. Dotąd uwieziono 7 oficerów i 60 podoficerów i żołnierzy. Zandermeria zarzuka uwiezionym ścisły kontakt z emigracją wileńską.

Skonfiskowano podobno listy Pleczkajtisa i redaktora gazety „Pirminka” Anczewicza. Zabrano rów-

nież zapas antyrządowych odezw, które żołnierze 1 pułku piechoty kolportowali po okolicznych wioskach.

Kowno, 6. 12. Napad na posła Krupowiczjusza wywołał w Kownie panikę. Dziś od samego rana przed bankami stoją olbrzymie kolejkę wyculujących wkłady i zmieniających lity na waluty zagraniczne.

Dziś i jutro w Lesznie

Otwarcie Wystawy Ruchomej, przyjazd teatru z Krakowa, występ operetki poznańskiej — patrz str. 6.

Moskiewska man a militar zacji

Moskwa, 6. 12. — Militarizacja wyższych uczelni sowieckich dokonywana jest w dalszym ciągu. Obecnie uchwalili komisariat ludowy oświaty nowe kredyty na dokończenie militarizacji wszystkich wyższych uczelni petersburskich. Wyższe uczelnie w Moskwie są już zmilitaryzowane.

Wypadek p. Zubkowa.

Berlin. (AW.) Donoszą z Bonn, iż młody małżonek siostry eks-cesarza Wilhelma ks. Wiktorji Aleksander Zubkow uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Motocykl, na którym jechał Zubkow, rozbił się skutkiem eksplozji motoru, zaś jadący doznał ciężkich obrażeń i w stanie bezprzytomnym przewieziony został do szpitala.

* Zgon brata Clemenceau. W Paryżu zmarł Albert Clemenceau, brat Jerzego.

* Bolszewickie koleje. Donoszą z Dnieprowska, (sowiecka Ukraina) iż nastąpiła tam katastrofa kolejowa, 7 osób zostało zabitych a 30 odniosło rany.

** Pożar hotelu. Nowy Jork 6. 12. (AW.) — Donoszą tu z St. Louis, iż spłonął tam jeden z największych hoteli miasta. W czasie pożaru zginęły 4 osoby. Hotel spłonął doszczętnie.

** Znalezione zwłoki. Nowy Jork 6. 12. (AW.) Jak donoszą tu, zwłoki zaginionego lotnika francuskiego, hr. Lessepsa wyłowiono na zachodnich wybrzeżach Newfoundlandu. Katastrofa samolotu Lessepsa nastąpiła w chwili, gdy kierował się on na Fuebek.

** „Byk” Byka. Londyn (ATE.) Donoszą z Meksyku, że podczas walki byków, byk wpadł na prezydenta Callesa, który jednak zdołał uciec cało.

** Harry Peel ranny. Berlin. (AW.) Znany aktor filmowy Harry Peel został wczoraj w czasie zdjęć filmowych w pobliżu Poczdamu ciężko ranny. Aktor został przewieziony do szpitala.

List Pasterski Biskupów Polskich o wyborach.

Jakkolwiek zwracamy się do was, najmilsi, z naszym orędziem przed każdymi wyborami, to jednak nigdy nie czuliśmy gorętszej potrzeby naszych serc, ażeby odezwać się do was, jak właśnie przed tymi wyborami, które właśnie ogłoszone zostały.

Bo Sejm i Senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń Izby Ustawodawczej poprzedniej, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni silniejszy ustroj i władzę, bardziej niż dotąd od wpływow partyjnych niezależną. Następnie w przyszłym Sejmie i Senacie rozwiązywane będą zagadnienia i sprawy najdonioślejsze, które mają związek najściślejszy z życiem religijnym i moralnym narodu i Państwa.

Ci, których Ojczyzna raz już rozgrabiona została, podwójnie lękać się muszą o to, by przez rozterki wewnętrzne właśnie lub rozluźniony obyczaj nanowemu hyt państwu nie został zachwany. To bowiem zła uczyniły Polskę słabą i umożliwiły zbrodnie na niej dokonane, mimo najlepszej nawet Konstytucji 3-go Maja, zapóźno już niestety uchwalonej. Niechże te smutne i bolesne doświadczenia z przeszłości będą nam nauką na przyszłość, zwłaszcza, iż dziś stajemy w Polsce wobec niebezpieczeństw nowych, ślawniej Polsce nieznanych, a przedewszystkiem wobec niebezpieczeństwa komunizmu.

Komunizm, który zagraża dziś światu, zagraża także i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy, bo komunistyczna propaganda u nas się szerzy, a o tej strasznej zarazie, zatruwającej duszę powieścić można słowa proroka:

— ...A ziemia splugawiona jest od obywateli swoich, iż przestąpił zakon, odmienili prawo, złamali przymierze wieczne; dlatego przekłesństwo porwie ziemię a będą grzeszyć obywatele ziemi i będą szaleć ci, co nią rządzą, a tylko mała liczba ludzi pozostanie. (Izajasz 24,5-6).

Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z Państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zmienia w niewolników, a lud, robotnika i kraj cały uboży. Ci zaś, co w komunistycznym ustroju rządu sprawują, nakazują bezwzględna wiarę w siebie, siebie też samych w miejsce obalonych ołtarzy bożych stawiają. A jak w czasach zarazy, trujące zarazki się tam przedewszystkiem gnieźdzą, gdzie są organizmy już nadwątlone chorobą, tak i trucizna komunizmu szerzy się tam przedewszystkiem, gdzie choroby moralne duszy narodu się rozwijają.

Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich, którzy w Izbach ustawodawczych i poza niemi zwalcza i zwalcza religię i Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijne szerzą rozkład ducha, wierność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też rozszerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku, każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych.

Łatwo teraz zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za wybory, które obecnie się zbliżają.

Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusowych w naszym życiu publicznym. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce, stając przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych. Są to właściwie dwa obozy, które dzielnie poczynają naród polski. Jedni idą pod chorągwią Chrystusa, pragną utwierdzenia i rozszerzenia Królestwa Bożego w Polsce, inni zaś radziby zaprzawić Rzeczpospolitą duchem Antychrysta.

A więc katolicy! Wy rozstrzygniecie, ku której stronie przechyli się Polska.

Wzywamy was przeto i zarazem ponawiamy nasze dawniejsze wezwania do spełnienia waszego obywatelskiego obowiązku, jakim jest głosowanie. Przecież olbrzymia większość w Polsce jest katolicka i to nie z imienia tylko. Gdyby więc ci, co do kościoła uczęszczają oddali swoje głosy do urny tak, jak to Bóg i sumienie im nakazuje, to niezawodnie duch boży rządziłby w Polsce.

Pamiętajcie więc o tem, iż macie obowiązek wyrażać ludzi o przekonaniu katolickim i życiu nie-nagannem.

Od nich domagać się macie, by w przyszłym Sejmie i Senacie bronił praw i wolności Kościoła, nierozzerwalności węzła małżeńskiego, wpływu religii na wychowanie publiczne i wpływu ewangelji na cały ustroj społeczny, by dbał prztem o przymnożenie dobrobytu Państwa, o zaopatrzenie robotnika podniesienie możności włócanina przez zdrowe, na sprawiedliwości oparte reformy.

Upominamy was i ostrzegamy, byście nie dawali się ludziom plomnami obietnicami. Wszak wiecie

o tem dobrze z waszego własnego doświadczenia, iż ci, co najgłośniej krzyczą i najwięcej obiecują, zawsze najmniej dotrzymują. Nie dajcie się nicemu zastraszyć i wierzajcie nam że nikt i nic nie w stanie złamać nie zdola, skoro wydobędziecie z siebie te siły moralne, jakie Bóg w was włożył, a łaska boża rozwija.

Nie dawajcie się też sprowadzić z prostej drogi tym, którzy się nienawidzą klas i warszów. Do czego to prowadzi taka nienawiść, na to przykład macie w Rosji, pod rządami komunizmu. Tam to wołano ustawicznie „lud“, „lud!“ a za nieprzyjaciela ludu poczytywano nieomal każdego, kto nie był włócaninem albo robotnikiem i do innej warstwy społecznej należał, obiecywano też ludowi i robotnikowi raj na ziemi. A dzisiaj? Dzisiaj nęcza się tam szerzy tak wielka, że setki tysięcy zdziczałych obdartych i zgłodniałych dzieci walęsa się po wsiach i ulicach mas, zębrząc lub kradnąc. Już tamsam smutny i bolesny widok najwymowniej świadczy o tem, jak wygląda w rzeczywistości ów raj obiecany zbudowany na walce klasowej i nienawiści.

Pragniemy też was ostrzec przed dwoma niebezpieczeństwami, które zbliżającym się wyborom nadać mogą obrót niekorzystny.

Te dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymywanie się i usuwanie od głosowania a następnie rozbieżność się głosujących którzy stoją na wspólnym programie katolickim.

Usuwanie się od wyborów okazało się już w poprzednich wypadkach bardzo zgubne w swoich skutkach, gdyż z powodu tego, iż nie jawiło się przy urnie wyborczej i nie głosowało bardzo wielu z tych którzy mieli prawo i obowiązek głosowania. Sejm poprzedni nie zdolał nigdy stworzyć silnej i stałej większości. Dzisiaj to niebezpieczeństwo, jakie zagraża przyszłości Izby Ustawodawczej przez usuwanie się od głosowania wyborców, jest tem większe, że wielu jest albo na sprawy publiczne pod wpływem wypadków zobojętniałych lub też do głosowania zniechęconych.

Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nie tylko ten który zło popełnia, ale niemniej też grzeszy i ten, który dobro jakie winien spełnić zaniedbuje i opuszcza. I dlatego to katechizm dzieli grzechy na grzechy popełnione i grzechy zaniedbane.

A więc grzeszy ten wyborca, który do urny wyborczej nie idzie i głosu swego nie oddaje.

Gdy idzie o twój osobisty interes np. o proces, to nigdy przecież nie zaniechasz stawić się na rozprawę, czy to sam, czy przez twego przedstawiciela, byś znał skutkiem nieobecności procesu nie przegrał.

A miałeżbyś usuawać się od wyboru przedstawiciela do Izby Ustawodawczej, gdzie już nie tylko o twoją własną sprawę idzie, ale i o nieporównanie ważniejszą sprawę Kościoła i Polski. Twoja bowiem nieobecność może umożliwić przegraną w wielkim procesie wewnętrznym o przyszłość narodu i o jego duszę.

W końcu zaklinamy i wzywamy tych wszystkich, którzy się z tem oświadczenia, iż stoją na programie katolickim, ażeby się nie dzielił ale szli wspólnie i razem.

Nie potrzebujemy wam chyba tak oczywistej prawdy tłumaczyć, że dzielenie się w takiej chwili jak obecna chwila, tych, którzy mają wspólny program, osłabia i kurczy obóz katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przez to na zaprzęczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości narodu i Polski.

Po tem właśnie poznamy, że oświadczenia te o katolicyzmie są szczere, jeśli ci, co je głoszą, potrafią się wyzbyc egoizmu partyjnego i wszelkiej prywatności i poświęcić dla dobra ogólnego, dobra Kościoła i Polski.

Przez to stwierdzą oni, że szczerze pragną naprawić to zło, jakie poprzednio wybujała partyjność, która nieraz kluczem partyjnym mierzyła te sprawy i zagadnienia, jakie jedynie ze stanowiska dobra ogólnego i sprawy ogólnej rozsądzać należało.

Dowiodą też oni przez takie wyrzeczenie się osobiste, że nie chcą więcej odnawiać ran głębokich w życiu Polski przed rozbiorem, gdzie to klótnie partyjne, właśnie i prywatna doprowadziły naród do upadku, bo dowiodą, że idzie im bardziej o Polskę i Królestwo Boże w narodzie, jak o ich własną osobistą karierę i wzgląd na ich partję.

Dowiodą wreszcie, że idą wspólnie ze zdrowym życzeniem całego narodu, który ma dosyć nadmiernej wybujałości w życiu partyjnym, jest już tem przesycony i już tak szczerze zniechęcony, pragnie zaś dzisiaj wielkiej jedności narodowej na zasadzie hasła katolickich.

Dlatego wołamy do waszych sumień i zaklinamy was na dobro Kościoła i Polski, jakie macie zawsze przecie na ustach i nie wątpimy, że je nosicie i w sercach waszych słowy świętego Pawła:

— Usiłujcie zachować jedność ducha w związku pokojul

Jeśli głos nasz, czego nie przypuszczamy, miał się stać głosem wołających na puszczy, to choć z beznierem bólem naszej duszy sami będziemy spokojni w naszym sumieniu, żeśmy spełnili co do nas należy, ale temci większą jest odpowiedzialność wasza, skorocie świadkami i ostrzeżeni nie posłaj jednak za głosem obowiązku katolickiego i narodowego.

Głowski naszemu, który dziś podnosimy, wórują nasze dzieje. One to ucza i mówią, że lubośmy silni byli jako wielkie Państwo nazwane, to jednak tocenie we wnętrzu robakiem niezgody utraciliś my naszą niezależność i Państwo.

Ale naodwrot: gdyśmy w stuletniej przeszłości byli zjednoczeni pod sztandarem Chrystusa i Kościoła, to chociaż nie mieliśmy zupełnie własnego Państwa i chociaż wrogowie wciąż uderzali na nas aby nas zniszczyć i pamięć o nas zatrzeć, to jednak ostaliśmy się wszystkim mocom, przemogliśmy je i zwyciężyliśmy.

Warszawa, dnia 5-go grudnia 1927 r.

- † Aleksander Kardynał Kakowski — † August Kardynał Hlond — † Józef Teodorowicz, Arcybiskup Lwowski obrz. orm. — † Adam Sapieha, Arcybiskup Krakowski — † Bolesław Twardowski, Arcybiskup Lwowski — † Romuald Jabrzykowski, Arcybiskup Wileński — † Anatol Nowak, Biskup Przemyski obrz. łac. — † Leon Wałęga, Biskup Tarnowski — † Antoni-Juljan Nowowiejski, Biskup Plocki, — † Augustyn Łosiński, Biskup Kielecki — † Marjan Ryx Biskup Łódzki — † Zygmunt Łosiński, Biskup Piński — † Władysław Krynicki, Biskup Włocawski — † Marjan Fulman, Biskup Lubelski — † Adol Szeląg, Biskup Łucki — † Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski — † Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński — † Wincenty Tymieniecki, Biskup Łódzki — † Teodor Kubina, Biskup Częstochowski — † Stanisław Okoniewski, Biskup Chełmiński — † Arkadiusz Lisiecki, Biskup Śląski.

Bolszewckie metody.

Gwałty i kłamstwa litewskie.

Tallin, 6. 12. „Waba Maa“, donosi, że do wódce garnizonu kowieńskiego ptk. Petruiti'sa o którym rząd litewski rozpoczyna wiadomości, że jest nerwowo chorego zozszelagano. Sledztwo ustalilo, ze chcial on dokonac przewrotu z dnia 26-go na 27 listopada lecz na skutek prześledcia Plechowiciusa na stronie Waldemarsa i zaproponowania mu swoch uslug, zamach udaremuiono.

Coś się psuje w Niemczech.

Ciągle katastrofy (kolejowe, tramwajowe itd. i gro-madne samobójstwa.

Wiedeń, 6. 12. Pociąg pospieszny, idący z Berlina do Wiednia, wpadł na pociąg towarowy przed stacją Sirmundsbirg. Jeden pasażer jest ciężko ranny, 20 łzej. Natomiast bez szwanku wyszli z katastrofy słynny kompozytor Richard Strauss i jego żona.

Berlin, 6. 12. Na dworcu kolejowym w Dortmundzie pociąg manewrujący wpadł na grupę robotników, przycięg jeden z nich jest zabity, a drugi ciężko ranny.

Berlin, 6. 12. Pięć młodych osób w wieku 18 do 23 lat, w tem dwie dziewczyny i trzech młodzieńców uszlowo wczoraj w ezorem pełniece samobójstwo przez zatrućcie gazem szwetnym. Gdy sąsiedzi zwrócili uwagę na ulatnianie się gazu z izdebki zajmowanej przez 18-letniego szofera, na wszelkie zaś pytania rżek nie odpowiadał — zawezwano straż pożarną, która wyważyła drzwi. W okolicy znaleziono 5 nieprzytomnych osób, leżących na łózkach i na podłodze. Stwierdzono, że z kuchenki gazowej wyrwano palniki. Ponieważ samobójcy dawali jeszcze oznaki życia, przewieziono ich do szpitala.

Burze w Hiszpanji.

Madryt, 6. 12. (AW.) — W okolicach Malagi rozpoczęła się gwałtowna burza, której towarzyszyła wichura o niezwykłej sile. Kurier, idący z Seville do Grenady, wykoleił się. Wskutek burzy zerwane są w południowych częściach Hiszpanji połączenia telefoniczne i telegraficzne. Częściowo uległy unieruchomieniu także inne kolejowe.

Polityka „świszka papieru“.

Od chwili kiedy Bismarck „żelazny kanclerz“ podkreślił cyniczną szczerzość, iż wszelkie traktaty są dlań tylko „świszkiem papieru“ polityka nie-miecka trzymała się tego wskazania wprost jak testamentu narodowego.

Tradycję tę zdołano już dotychczas znacznie wydoskonalić i uzupełnić. Traktat Wersalski bowiem i wszystkie inne zobowiązania stały się dla Niemiec istotnie „świszkiem papieru“. Taktyka rządu niemieckiego trzyma się tych samych linii wytyczonych na kreślonych wiekową tradycją Bismarka, jedynie okoliczności zmusiły Niemcy do przyjęcia innych form działania. W gruncie rzeczy teoria „świszka papieru“ panuje dziś w polityce niemieckiej tak samo, jak panowała w polityce Fryderyka Wielkiego i Bismarka.

Od pierwszych chwil po zawarciu pokoju Niemcy rozpoczęły energiczną walkę z Traktatem Wersalskim. W tej walce pomocne stały się Niemcom braki, jakie w tym traktacie poczyniono. Wykonanie jego warunków rozłożono bowiem na tak długi okres czasu i poddano tak skomplikowanej kontroli ciał międzynarodowych, że nie dziwnego iż społeczeństwo niemieckie, a w pierwszej linii czynniki rządowe poczęły żyć w przekonaniu, iż będzie można niewypłnić znacznej części przyjętych pod przymusem zobowiązań.

Już z chwilą ogłoszenia warunków Traktatu Wersalskiego podniósł się w całym Niemczech wielki krzyk, że traktat ten jest niewykonalny, że doprowadzi Niemcy do zupełnej ruiny i na gwałt zaczęto udawać w najróżniejszy sposób, że zachodzi konieczna potrzeba jego rewizji. W tym kierunku też rozwinęło olbrzymią, do dziś dnia trwającą propagandę w całej Europie.

Jeszcze przed podpisaniem pokoju, przekonali się Niemcy, że w sprawach które nie dotyczą bezpośrednio interesów angielskich, ich opór może dać pożądane wyniki. Spekulując tedy na różnicach politycznych wśród aliantów i starając się pozyskać Angję, zaczęli Niemcy powoli i systematycznie podminowywać Traktat Wersalski.

W sprawie wydania przestępców wojennych Niemcy po raz pierwszy uzyskały naruszenie Traktatu Wersalskiego. Wskutek wysiłków niemieckich sprawa ta utnęła wówczas zupełnie i zakończyła się jedynie lekkim ukaraniem kilku podrzędniejszych osobistości, podczas gdy główni sprawcy wojny z Wilhelmem II na czele do dziś dnia pozostają na wolności. Jednego z nich naród niemiecki, gloryfikując widocznie zbrodnie wojenne, wyniósł nawet później do godności prezydenta republiki.

Naruszeniem Traktatu Wersalskiego było również niedozwolone wkroczenie wojsk niemieckich w 1920 roku do Zagłębia Ruhry. Był to pierwszy nie-

przyjazny krok Niemiec względem Francji i istniejącego pokoju.

W ciągu następných lat na każdym kroku widzimy usiłowania niemieckie do niewypelnienia, a nawet obalenia Traktatu Wersalskiego. Wbrew postanowieniom traktatu redukującym armię niemiecką do 100 000 żołnierzy, ciągle wychodzą na jaw wypadki potajemnej fabrykacji broni, potajemnego zbrojenia, tworzenia coraz to nowych organizacji wojskowych i w ogóle usiłowania do wskrzeszenia dawnej potęgi militarnej.

Sztuczne bankructwo Niemiec swego czasu miało jedynie na celu niezaplacenie Francji odszkodowań wojennych. Dążenie to widzimy po dzień dzisiejszy.

Rząd niemiecki w walce z Traktatem Wersalskim zwraca się głównie przeciw Polsce. Przyznając naszemu państwu wydartych mu niegdysź dzielnic ogłasza jako gwałt i stałe akcentuje, że ziem tych nie rzeka się i kiedyś upomni się o nie zbrojną ręką. W tym też kierunku idą dzisiaj głównie wysiłki, przybierając maskę t. zw. „ofensywy pokojowej“ Niemcy sądzą, że jeżeli uda im się zrobić wylom w Traktacie Wersalskim i uzyskać rewizję swych granic wschodnich, to tem samem otwiera się droga do dalszych zdobyczy, a kiedyś do zupełnego wywołania się z krepujących więzów tego Traktatu.

Szczególnie w jaskrawy sposób naruszają Niemcy w stosunku do mniejszości polskiej w Niemczech dotyczące postanowienia Traktatu Wersalskiego, a nawet paragraf 133 swojej własnej konstytucji, nie dając tej mniejszości polskiej żadnych praw narodowych, pozbawiając ją równouprawnienia językowego i wychowania szkolnego w języku ojczystym, amając w końcu jej rozwój narodowy i życie polityczne w przewidzianych traktatem granicach.

Rząd niemiecki bierze udział w wszystkich niemieckich poczynaniach odwetowych i w całej propagandzie przeciw Polsce finansując nawet irredentę pruską w naszym kraju, której ostatecznym celem jest oderwanie zachodnich ziem polskich od Macierzy Rząd niemiecki w końcu uczestniczy we wszystkich intrygach międzynarodowych skierowanych przeciwko pokojowi a miljonom imperjalistów pruskich tęskno do gwałtownych zmian politycznych.

Niemcom uśmiecha się bardzo obalenie Traktatu Wersalskiego, a w perspektywie wywołanie wojny powszechnej, któraby przyniosła im „odrodzenie i władzę nad światem“. Wyobraźnia niemiecka maluje obrazy podnoszącej się potęgę pruską na gruzach Francji i Polski, oraz wzbijającego się w przestworzach czarnego orła pruskiego, trzymającego w pokrwawionych szponach... strzepy Traktatu Wersalskiego. L. Lydko.

Walka o prohibicję w Ameryce

Nowy Jork, (PAT.) Senator Borah wygłosił ostatnio w Carnegie Hall w N. Jorku przemówienie na temat prohibicji. Borah, który jest zagorzałym zwolennikiem prohibicji, stwierdził, że zagadnienie to znajduje się dziś na ustach wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych i musi odegrać znaczną rolę podczas wyborów roku przyszłego. Zagadnienie prohibicji nie można zdobywać utylitarną polityką stron-

niów. Każde uczciwe stronnictwo musi więc w swym programie wyraźnie zaznaczyć, czy chce przeprowadzić ustawę prohibicyjną, lub czy się jej sprzeciwia. Wszelkie omijanie tej kwestji jest, zdaniem senatora, nieczną hipokryzją. Paragrafy ustawy o prohibicji nie mogą być zmienione. Ustawa ta musi być przeprowadzona w pełni, albo decyzją obywateli w całości odwołana.

WALTER SCOTT.

ROB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

70

(Ciąg dalszy.)

Wierzyłem, silnie, że w tym pokoju Miss Vernon niekiedy przyjmowała Vaughana albo jakąś inną osobę, której zdaniem przywykła kierować się, swem postępowaniu, i że przyjmowała ją w czasie, gdy najmniej spodziewać się mogła, że ktoś przyszedł. Światła, świecące w bibliotece o niezwykłych godzinach, przesuwały się cienie, które ja sam zauważyłem, ślady stóp na porannej rosie od drzwi wieży do tylnej furtki ogrodowej — głosy i drżawy, które zauważyli niekiedy ze służby i Andrzej Fairservice, po swojemu je tłumacząc — wszystko na to wskazywało, że miejsce to odwiedza ktoś inny jeszcze poza zwykłymi mieszkańcami zamku. Przyjmując, że ten gość musi stać w jakimś związku z losami Diany Vernon, nie zawahałem się ułożyć planu odkrycia, kto nim jest — o ile wpływ jego może mieć też czy dobre następstwa dla niej — a przedewszystkiem chociaż wmwiałem w siebie, że to jest wzgląd podrzędny, zaprzagnąłem dowiedzieć się, jakim sposobem osoba ta zdobyła wpływ swój na Dianę, i czy rządzi nią strachem czy też miłością. Dowód, że ta zazdrośna ciekawość przeważała nad wszystkim innym w mej duszy, znajdziesz w tem, że w wyobraźni mej przypisywałem zawsze postępowanie Miss Vernon wpływowi jakiejś jednej szczególnej osoby, chociaż przeciw tych doradców mogła mieć legion. Sam sobie to powtarzałem; ostatecznie jednak myśl moja zawsze powracała do pierwotnego pojęcia, że jedna poszczególna osoba, w dodatku mężczyzna i najprawdopodobniej młody i przystojny — wchodził tu w grę; gorąco też pragnąc odkryć, raczej wysłuchiwać takiego rywala, ustawiłem

się na czatach w ogrodzie, by uchwycić chwilę, gdy światła zabłysną w oknach biblioteki.

Niecierpliwość moja była tak wielka, że zacząłem wyczekiwać o całą godzinę wcześniej, zanim jeszcze zmrok zapadł, pięknego lipcowego wieczora. Była to niedziela, wszystkie ścieżki ogrodowe puste były i samotne. Chodziłem tam i zpowrotem czas jakiś, pojąc się orzeźwiający, chłodem letniego wieczoru i rozmyślając nad prawdopodobnymi następstwami mojego przedsięwzięcia. Świeże i wonne powietrze ogrodu, nasyczone zapachami kwiatów wywarło swój zwykły uspakajający wpływ na moją rozgrzaną, rozgrzowaną krew. Gdy to nastąpiło, zamęt w duszy mej zaczął się stopniowo ukajać, i zacząłem się pytać sam siebie, czy ja mam prawo wtierać się do tajemnic Miss Vernon albo rodziny mojego stryja. Co mi do tego, kogo mój stryj chciał w domu swym ukrywać, w domu, w którym ja sam przysgodnym tylko byłem gościem? I z jakiegoż tytułu miałem wglądać w sprawy Miss Vernon, związane jak to sama przyznawała, z tajemnicą, której odślaniać nie chciała?

Namiętność i upór dawały odpowiedź na te pytania. Odkrywając tę tajemnicę, najprawdopodobniej oddałbym przysługę Sir Hildebrandowi, który przypuszczalnie nie wiedział o intrygach, prowadzonych w jego rodzinie — a jeszcze ważniejszą usługę samej Miss Vernon — gdyż szczerze jej i prosto narazą ją wiele przy podrzymywaniu stosunków z osobą może wątpliwego, może niebezpiecznego charakteru. Jeżeliby napóżór narzucił się jej zaufanemu, to tylko w szlachetnym i bezinteresownym (tak, odważyłem się nazwać to bezinteresownem!) zamiarze prowadzenia jej, bronienia i osłaniania przeciw chytrności — złośliwości — przedewszystkiem przeciw tajemnemu doradcy, którego sobie za powiernika obrała.

Chodząc tak po zielonych alejkach i rozważając wszelkie za i przeciw tych spraw, natknąłem się

rzeszenie ziemi.

W Amsterdamie (Holandja), otrzymano wiadomość o gwałtownem trzęsieniu ziemi na wyspach Celebes (w południowej Azji). Wiele domów zostało zniszczonych. Zginęło 14 osób, a około 50 odniosło rany.

Z konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. (PAT.) Przewodniczący podniósł nieścisłości cyfrowe, jakie dają się stwierdzić w memorandum Z. S. R. R. Następnie zaproponował on, aby Komitet rozjemstwa i bezpieczeństwa zebrał się 20 lutego 1928 r., a komisja przygotowawcza bezpośrednio po zakończeniu jego prac. Litwinow oświadczył, iż zdaniem jego, prac komisji nie należy uzależniać od prac komitetu bezpieczeństwa i zaproponował, aby komisja zebrała się 10 stycznia 1928 r.

Genewa. (PAT.) Przedstawiciel Niemiec, hr. Bernstorff poparł propozycję rosyjską co do zebrania się komisji w dniu 10 stycznia 1928. Delegaci Szwecji i Wielkiej Brytanji wyrazili pogląd, iż trudną jest wszczynać dyskusję nad sprawą już przesądzoną. Przedstawiciel Francji, Paul-Boncour również wypowiedział się przeciwko propozycji Litwinowa. W rezultacie dyskusji komisja jednomyślnie odrzuciła propozycję rosyjsko-niemieckie, ustalając termin następnego zebrania komisji na 15 marca. Na tem zakończona została obecna sesja komisji.

Żbiska i zdaleka.

• Białe koszuły czarnych masonów. Z Meksyku donoszą: Liga Obrony Republiki, pozostająca pod protektoratem Prezydenta Republiki Callesa, postanowiła stworzyć organizację wojenną dla walki, z „reakcją“ katolicką. Członkowie organizacji nosić będą białe koszuły.

• Przewaga kobiet. Ogłoszone urzędowe wyniki spisu ludności dokonanej w Turcji dnia 28-go października r. b. świadczą o znacznej przewadze ilości kobiet, których jest przeszło 7 milionów, podczas gdy ilość mężczyzn nie dochodzi 6,6 miliona. Nadwyżka kobiet wynosi 480 tys.

• Gruba kradzież. W jednym ze składów jubilerskich na Bond-Street w Londynie dokonano olbrzymiej kradzieży biżuterji, posiadającej wartość 100.000 funtów.

• Splotęli żywcem. Z Halle (środkowe Niemcy) donoszą: Na przystanku Ruidenstein pociąg pospieszny jadący do Berlina do Monachium zaczął o autobusie do przewozu benzyny, na skutek czego nastąpiła eksplozja i cały samochód stanął w płomieniach. Szofer i jego pomocnik splotęli.

• Kupiec-aktor. Z Hollywood donoszą: W tych dniach zmarł tutaj Włodzimierz Wołoczk, jeden z najbogatszych kupców rosyjskich z czasów carskich. Był on posiadaczem olbrzymiej hurtowni nabiału i drobiu, rozporządzającej 250 filjami na całym terenie Rosji Rewolucja doszczętnie go zrujnowała. W Kaliforniji mieszkał od kilku lat i grywał pomniejszą rolę dla ekranu.

• Samochód Forda. Nowy samochód Forda już jest ukończony. Jak wiadomo Ford przebudował całą swą fabrykę dla zmiany typu swego samochodu.

nagle na Andrzeja Fairservice. Schyliły nieruchomo nad rzędem uli z wyrazem zbrojnej kontemplacji, jednym okiem śledził ruchy pszczoł, udających się na wieczorny spoczynek pod słomiane strzechy swoich domostw, a drugim spozierał w książkę do nabożeństwa, wytarta, pociemniała i mająca wygląd wielce starożytny.

— Czytałem śpiebie trochę z czcigodnego Quack-lebena „Kwiatu Słodkiej Woni na gnojowisku tego Świata“ — przemówił Andrzej, zamykając książkę i kładąc rogowe okulary w miejsce zakładki pomiędzy czytane stronnice.

— A pszczoły, jak widzę, odrywały ci uwagę od uczonego autora, Andrzeju?

— To buntowniczy narodek — odpowiedział ogrodnik; — sześć dni w tygodniu ma to do swojej roboty, a nie, imo w niedzielę musi się to rocić i trzymać człowieka w domu i słowa bożego posuchać mu nie da. Ale tu w kaplicy w Granacem niema wieczornego kazania — i to jeszcze cała pociecha.

— Mogłeś pójść do parafjalnego kościoła, tak jak ja zrobiłem, bszyszalbyś doskonale kazanie.

— Pewnie! do parafjalnego! — uśmiechnął się pogardliwie Andrzej. — To już może lepiej było pójść tu do kaplicy i słyszeć jak ojciec Docharty mszę odprawuje! Pewnie że już to było lepiej!

— Docharty! — rzekiem (było to imię starego księdza, Irlandczyka, zdaje mi się, który niekiedy odprawiał nabożeństwo w kaplicy w Osbaldestone-Hall) — ja myślałem, że ojciec Vaughan jest tu. Był tu wczoraj.

— Tak — odpowiedział Andrzej — ale wyjechał wczoraj do Greystock czy gdzieś. Wielki teraz niepokój i ruch jest wespół nich. Kręcą się jak te moje pszczoły, nie przymierzając. Widzicie panie, to drugi rój, ten się wyrócił po południu. A pierwszy wyszedł wcześniej rano. Ano — myślę, że ta już się ułożyły na noc; to też życzę dobrej nocy waszej miłości.

Z POGRANICZA.

Uroczysty obchód 77-my rocznicy śmierci Gen. Bema w Lesznie.

Dnia 15 bm. społeczeństwo miasta Leszna wraz z fut. oddziałami wojskowymi obchodzić będzie dośnioską uroczystość ku czci 77-mej rocznicy śmierci bohatera narodowego generała Józefa Bema, według następującego programu:

I. Dnia 11. 12. br. od godz. 10.00 do 13-tej odbędzie się sprzedaż cegiełek na budowę grobowca i sprowadzenia zwłok do ziemi ojczystej, przez JW. Panie Czerwonego Krzyża i Sokola.

II. Koncert orkiestry wojskowej 55 Pozn. pp. od godz. 12.15 do godz. 13-tej na rynku.

1a. Uroczysta Akademia w sali Hotelu Polskiego o godz. 20.15.

Program Akademii.

- a) Słowo wstępne — wygłosi płk. Kustrofi.
- b) Występ orkiestr wojskowych 55 Pozn. pp. i 17 pułku ułanów.
- c) Chór męski Sem. naucz.

Komunikat Wielkp. Tow. Kółek Rolniczych na pow. Leszno.

Zarząd Powiat. W. T. K. R. urzędująca dla członków Kółek Roln. kursa rolnicze w następujących dniach i miejscowościach:

I. w poniedziałek, 12. grudnia w Rydzynie na sali p. Tomińskiego, o godz. 2 i pół po poł. Wykład o uprawie i nawożeniu łąk i o hodowli świń;

II. we wtorek 13. grudnia w Ostecznie na sali p. Pieczyńskiego, o godz. 2 i pół po poł. Wykłady o hodowli inwentarza i ogrodnictwie.

III. we środę, 14. grudnia w Włoszakowicach na sali p. Matyska o godz. 4-tej po poł. Wykłady o hodowli bydła mlecznego i o mleczarstwie;

IV. we czwartek, 15. grudnia w Lesznie na sali

d) Deklamacje — st. szereg. Klein 55 Pozn. pp. i uczeń Sem. męskiego.

e) Solo skrzypcowe prof. Szpunar przy akompaniowaniu p. Dr. kapitanowej Trószynskiej.

f) Chór żeński Sem. naucz.

g) Koncert muzyki wojskowej.

Na zakończenie wspólne odśpiewanie hymnu: „Boże. Coś Polskę”.

Wstęp: zł. 1,50; 0,50; dla szereg. i młodzieży szkolnej zł. 0,25.

PP. Barski, kapł. Dmyszowicz, por. Dzidek, Górecki Józef, ks. prob. Jankiewicz, por. Jędrzejewski, I. burmistrz Kowalski, płk. Kustrofi, ks. prob. Łukowiak, mjr. Madzia, prof. Materna, ptpk. Szymak, Redaktor Machalowski, Nowakowski, por. Olszewski, por. Patryas, Dr. Perzyński, Prezes Sądu Okr. Piłowski, prof. Skotowski, prof. Szpunar, Dyr. Stach, Dr. Świdwiski, płk. Wirski, Dr. Woweżak, Starosta Zenktele i radca Zakowski.

Hotelu Polskiego o godz. 3 i pół po poł. Wykład o uprawie buraka cukrowego.

Prelegenci będą z. Wielkp. Izby Roln. z Poznania i z Szkoły Roln. w Lesznie. Członkowie Kółek winni się stawić jak najliczniej, gdyż w tych miejscowościach, w których powyższe kursa będą obserwowane, w przyszłości nie będziemy urządzali kursów wcale. Rolnicy nie-członkowie przy wstępie na kursa będą się musieli zgłaszać na członków najbliższych Kółek Rolniczych.

Zarząd Powiatowy W. T. K. R.

Donimski, prez. pow.

W. Siewruk, sekr. pow.

Pomoc dla powodźan w Małopolsce wschodniej.

Miasto Leszno i Powiat Leszczyński daly wy mowny dowód ofiarności obywatelskiej.

Komitet Główny w Lesznie (Komunikat). Składki na powodźan w Wschodniej Małopolsce, wpłynęły jak następuje: Szpital Czerwonego Krzyża 14,20 zł. Miejskie Gimnazjum żeńskie 50.— zł. Seminarjum żeńskie 22,45 zł. Ks. Proboszcz Jankiewicz 130.— zł. Seminarjum Męskie 76.— zł. Urząd Poewto-owy 40,30 zł. Urząd Celny 34,00 zł. Państw. Gimm. im. Komeniusza 161,75 zł. Przewodniczący Rady Miejskiej 50.— zł. Radni 14,00 zł. Lista kupców 341.— zł. Bank Polski 27,00 zł. Szkoła Powsz. Męska 115,16 zł. Państw. szkoła Budowl. Handl. Zawod. żeńska 70.— zł. Cech stolarski 36.— zł. Sad Powiatowy 14,50 zł. Sad Okręgowy 12,50 zł. Tow. Restauratorów 67,00 zł. Lista adwokatów 240 zł. Cech Rzeźniczy 105 zł. Cech Piekarski 120,00 zł. Cech Pryżarski 12,50 zł. Cech obuwiczny 30,00 zł. „Sokol” 18,50 zł. Stow. Urzędników Państw. Samorz. i Komun. 20,00 zł. Cech Malarski 48 zł. Cech Garncarski 12,00 zł. Tow. Młodych Polek i św. Anny 100 zł. Cech Kowalski 20 zł. 17 pułk ułanów 44,50 zł. Urząd Eksploatacyjny 95 zł. Cech Ślusarski 50 zł. Oddział Mechaniczny P. K. P. 190,83 zł. Drukarnia Leszczyńska („Głos Leszczyński” i „Głos Polski”) 551,42 zł. Zebrane przez Miejską Kasę Oszczędności 360,50 zł. Ze skarbca miasta w myśl uchwał korporacji miejskich 1.000.— zł. Razem: 4.300,11 zł.

Przekazano do Banku Kwilecki i Potocki na konto Poznański Okręg „Caritas” dnia 19. 10. 27 2.248,36 zł. dnia 21. 10. 27 1.000.— zł. dnia 2 12 27. 1.051,75 zł. — Razem: 4.300,11 zł

Leszno, dnia 5. grudnia 1927 r.

Za Komitet:

Przewodniczący Kowalski, I. Burmistrz.

Powiat Leszczyński. (Komunikat Komitetu Powiatowego). Do dyspozycji Powiatowego Komitetu wpłynęły z poszczególnych miast i gmin wiejskich następujące składki na pomoc dla powodźan w Małopolsce:

Miasto Osieczna 113,50 zł. miasto Święciechowa 110,25 zł. gminy Dabcze 53,50 zł. Długie Nowe 50,20 zł. Długie Stare 53 zł. Drobni 98 zł. Gronowo 95,20 zł

KRONIKA.

Czwartek, dnia 8. grudnia 1927 r.

Niepokalne Poczęcie N. M. P.

Wschód s. godz. 7. m. 29. — Zachód s. godz. 15. m. 25. Wschód ks. godz. 15. m. 16. — Zachód ks. godz. 8. m. 57. Stan pogody według sprawozdzeń Stacji Meteorologicznej „Pomorsko-Wielkopolskiej” w dniach 7. i 8. grudnia 1927 r. — Środa, 7. grudnia godz. 7 rano: Temperatura powietrza — 2,5 C. wiatr wschodni 5 m/s zachmurz. całkowite, ciśnienie atmosferyczne 769,2 mm, wilgotność 94. — w nocy: dobie temperatura najwyższa — 2,9 C. najniższa — 4 C. ilość opadu 0,0 mm

LESZNO

5 Czytelnia i biblioteka T. C. L. przy ul. Dworcowej 34 i. piętro otwarta codziennie prócz świąt i niedziel dla dzieci od 4—6; dla dorosłych od 5—7 wieczorem.

1) Miejsce. Czerw. Krzyż urzędująca zebranie miesięczne w piątek, 9-go grudnia o godz. 8-mej wiecz. w Hotelu Polskim. Wszystkich członków Tow. oraz członków komitetów zabawowych uprasza o łaskawe przybycie

2) Roczne walne zebranie Nar. Partji Rob. W piątek, dnia 9-go grudnia br. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się na sali p. Dominiaka przy ul. Dworcowej roczne walne zebranie Narodowej Partji Robotniczej. Referat wygłosi członek zarządu z Poznania

3) Po zamknięciu listy składek na powodźan w Małopolsce, otrzymaliśmy jeszcze jedną ofiarę, mianowicie od Cechu Krawieckiego w wysokości 24 zł.

4) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wielkie zebranie monarchistów nie odbędzie się w Strzelnicy lecz w Hotelu Polskim, jutro po południu o godz. 2-giej.

5) Koło śpiewu „Chopin”. Wczoraj o godz. 8-mej wiecz. odbyło się w „Strzelnicy” miesięczne zebranie Koła śpiewu „Chopin”. Zebranie zagał p. prezes Szal. hasłem „Cześć pieśni!” i wezwaniem do odświeżania hymnu „O święta pieśni gminna!” poczem odczytano sprawozdanie z czynności Koła. W dalszym ciągu przystąpiono do przyjęcia nowych członków i do komunikatów Zarządu. — Następnie p. skarbnik złożył sprawozdanie z ostatniej zabawy Koła. Po ostatnim punkcie przewidzianym wolne głosy, p. prezes zamknął zebranie hasłem „Cześć Pieśni!”

6) Z Towarzystwa Miłośników Sceny. Wczoraj tj. dn. 6 bm. o godz. 8-mej wieczór w Hotelu Polskim odbyło się nadzwyczajne walne zebranie T. M. S. pod przewodnictwem Prezesa p. Fr. Nowakowskiego. Głównymi postanowieniami T. M. S. było: T. M. S. jako Towarzystwo, mające popierać finansowo i moralnie zamierzanie do sceny, oraz kółko dramatyczne, powraca do dawnego ustroju. W najbliższych dniach więc kursor T. M. S. zaczyna obchodzić z listą dawnych członków T. M. S., którzy powinni się czuć w raz powziętym obowiązku i regularnie płacić składki. Wysokość składek zaległych wynosi 50 proc. (a więc jeno połowę). Wysokość zaś nowych składek, każdy z członków oznaczyć ma na liście. T. M. S. odłącza się od Amatorskiego Koła, które z początku roku bieżącego wzięło pod swoją opiekę. Koło Amatorskie istnieje nadal lecz pod nowym Zarządem, a płatnego rezerwera usuwa, gdyż nie ma na to funduszy. — Sekretarjat T. M. S. obejmuje z powrotem prof. Bol. Karpiński, który również chwilkowo, obejmuje i czynności skarbnika. Zwracamy się więc do Szanownych swoich członków z prośbą usilną, aby 50 proc. zaległych wkładek zechcieli zapłacić, oraz aby oznaczyli łaskawie wysokość tych składek, które od 1 grudnia br. chcą regularnie płacić. Prosimy również o zapisywanie się na Członków T. M. S. i o zyskiwanie temu Towarzystwu nowych Członków.

Zarząd T. M. S.

7) Stacja opieki nad dziećmi (ul. Zielona 14 a). Przesłane przyjęcie niemowląt w piątek 9-go bm. o godz. 3-ciej po poł.

8) W administracji naszej złożono: na kapłeczkę N. S. J. za polepszenie zdrowia J. M. 10 zł. i na obraz św. Teresy J. K. 2 zł.

BUKOWIEC-GÓRNY.

Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbędzie się w czwartek 8 bm. o godz. 4 popoł. w lokalu dpa Polucha. O liczny udział i punktualne stawienie się prosi Zarząd.

BOJANOWO

9) Sprawy szkolne. Konferencja wywiadowcza dla PT. Rodziców dziatwy lutejskiej szkoły powszechnej odbędzie się w niedzielę dnia 11 grudnia po nabożeństwie w szkole w Bojanowie. Uprasza się zainteresowanych o przybycie i poinformowanie się o zachowaniu, postępach i pilności swych dzieci. Kierownik szkoły.

10) Zebranie Towarzystwa Gimn. „Sokol” odbędzie się w środę dnia 7 bm. o godz. 8 wiecz. w Hotelu Centralnym o. Trafankowskiego. Ze względu na bardzo ważne sprawy liczne przybycie pożądane. Apeluje się także do czeladzi rzemieślniczej aby licznie wstępowała do Sokola celem umożliwienia utrzymania oddziału starszych. Czolem Zarząd.

11) Zebranie Stow. Czeladzi w czwartek o godz. 3 popoł. w Strzelnicy.

JUTROSIN

12) Obchód powstania listopadowego. W dniu 29 listopada zorganizowało miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków uroczysty wieczorek ku uczczeniu bohaterów poległych w walkach o wolność naszą w r. 1830, obchodzoną po raz pierwszy w naszym mieście. — Po zagajeniu wieczornicy przez prez. wspomnianego towarzystwa p. Sobauskiego Fr. zadklamowali udatnie: „Śmierć gen. Sowińskiego” córceka p. Zwierzynskiego, „Powstaniec” p. Wyelisk; „Powstanie powstańców” p. Polowczyk. Deklamacje nagrodzone niemiłkającymi oklaskami. — Po deklamacjach wysłuchali zebrani na sali wykładu kierown. szkoły z Dubina p. Urbańczyka, na temat „Powstanie listopadowe”. W wykładzie przedstawił szan. prelegent w ogólnym zarysie przebieg powstania, wykazując bezmiar poświęcenia się samozaparcia garstki powstań-

ców, którzy dla sprawy polskiej nie wahał się złożyć na ofiarnym stosie Ojczyzny swej krwi, i ceną wolności opłacić okropnie przesławianymi i mekami. Wykład, którego publiczność słuchała z niezmiernym zaciekawieniem, nagrodzono hucznymi oklaskami. Odpowiedziem „Boże, coś Polskę” zakończono uroczystość. — Z zadowoleniem znać trzeba, liczący udział jutosińskiego obywatelstwa w tej wzniosłej uroczystości narodowej. Pomiędzy obecnymi zaś uważać można było także pp. sędziego miejscowego naczelnika Sądu Powiatowego p. Grabskiego, burmistrza miasta naszego p. Kaminiarza, starszego komisarza str. celnej, p. Abrzyszyńskiego. Życzyłoby sobie można, ażeby, gdy miastu naszemu przypadnie uciec jakaś przelomowa chwila naszej przeszłości, do apelu stanęły, chociażby najbliższe wioski, ta nasza brać, boć ona najbardziej potrzebuje owego ciepła, wiary i otuchy jaka wieje z naszej historii. (k. wł.)

SARNOWA.

sa) **Napad rabunkowy.** Dnia 3 bm. rano właściciel pewnego domu, zauważył zwieszającą się linę z okna I. piętra, gdzie zamieszkuje kobieta z małym dzieckiem (maż jej wyemigrował do Francji) Zwisająca się lina wydawała się podejrzana właścicielowi. Poszedł więc do lokatora, by sprawdzić co się stało. Na jego pukanie do drzwi, nikt nie odpowiadał, tylko dziecko płakało. Nie było innego sposobu, jak wejść oknem. Gdy się dostał do środka, zastał kobietę na łóżku leżącą bez przytomności. Natychmiast zawiadano lekarza, który stwierdził, że jest ubezwładniona trującym płynem. Po zastosowaniu środka leczniczego, kobieta przyszła, wolno do przytomności i zeznała, że wcz. o godz. 10-tej zanim miała iść spać, zeszła na podwórko po węgiel, wtem czasie musiał się ktoś do jej pomieszczenia wkraść i się ukryć. — Z najgłębszego snu została zbudzona przez złodzieja, który chwycił ją za ramię i począł gwałtownie szarpać. Napadnięta poznała że to jej szwagier z b. Kongresówki, który odgrażał się, że ją uśmierci, jeżeli nie wskaże gdzie ma pieniądze. Z wielkim strachem wskazała na szafa. Co się dalej działo nie wie, ponieważ została ubezwładniona i straciła przytomność. Opryszek dopuścił się na niej gwałtu i ukradł 4000 zł., o których musiał już poprzednio wiedzieć, że napadnięta je posiadała. Pieniądze przed paru dniami odebrała jako spuściznę majątkową. Złodziej-gwałciec, po dokonaniu tego czynu z okna spuścił się po linie i uciekł. — Śledztwo w toku. (k. wł.)

PIASKI

pl) **Dzień sokoli.** W niedzielę, dnia 4 bm. obchodzono gniazdo Piaski „Dzień sokoli”, połączony z ćwiczeniami i przedstawieniem amatorskim p. t. „Ewa Miaskowska” czyli „Obrona Trębowl”. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 7,30 wcz. przemówieniem prezesa okręgowego, który wyjaśnił zebraniemu cel i zadania sokolstwa polskiego. Po przemówieniu nastąpił popis gimnastyczny miejscowego drużyny sokolej na poręczach, piramidki trójkowe oraz ćwiczenia chorągiewkami młodzieży męskiej. Ćwiczenia wypadły dość poprawnie czego dowodem były rzęście oklaski liczące zebrane publiczności. Widać było pracę naczelnictwa, które nie szczędziło trudów, ażeby popis wypadł jak najlepiej. Po popisach odegrano czterooaktówkę „Ewa Miaskowska”, które naogół, uwzględniając braki techniczne, jak małą scenę, brak odpowiednich kulis i kostiumów, wypadła także dość dobrze. Raziła nieco nie odpowiednią charakterystyką, u p. maj. Chrzanowskiego, jego żony, starszej Miaskowskiej i sztucznego brata młodej Miaskowskiej. Publiczność przyjęła grę z zadowoleniem i nie szczędziła amatorom hucznych oklasków, gdyż impreza sprawiła bardzo dobre wrażenie na wyjątkowo bardzo licznie zebranych (sala była wypełniona po brzegi), co powinno być bodźcem dla zarządu gniazda, by „Sokol” podobne imprezy częściej urządzał. — Spodziewać się należy, że obywatelstwo Piasków, które miało możność przekonać się o pracy sokolej, wstąpi gremialnie do „Sokoła” i poprze przez to wychowanie fizyczne młodzieży. Obecny.

PONIEC

pe) **Lekeja śpiewu.** W środę, dn. 7. 12. o godz. 8-mej na salce w Ochronce odbędzie się lekcja śpiewu Chóru Kościelnego. — Komplet bezwzględnie konieczny. Dyrygent.

ZBASZYŃ

zn) **Złoto dla Banku „olskiego.”** W tych dniach przewożono przez Zbaszyń dwa wawony złota z pożyczki amerykańskiej dla Banku Polskiego. Z powodu zbytznego rozgrzania się osi jednego z wagonów, przesuwał go na inny tor, celem naprawy. Około 30 posterunkowych P. P. pilnowało odgródzonego wagonu. Po kilkugodzinnym postoju pociąg ze złotem ruszył w dalszą drogę do Warszawy.

NOWY-TOMYŚL

nl) **Jarmark.** W czwartek dnia 15 bm. odbędzie się w Nowym Tomysłu jarmark na konie, bydło i towary kramne.

ni) **Z życia Sokola.** Dnia 8 bm. urządził Tow. Gimn. „Sokol” w Nowym Tomysłu wykład w lokalu p. Tuszyńskiego. Referat wyłożył drh. Kozuba. Zakończył się aby wszyscy ci którzy są symoatykami „Sokola”, wzięli udział w powyższym wykładzie, gdyż Sokol nie uprawia polityki tylko do o dobre imię narodu polskiego.

7 Poznania.

P) **Konfiskata niemieckich filmów pornograficznych.** Na zarządzenie władz bezpieczeństwa skonfiskowano w Poznaniu pornograficzne piśmiśła niemieckie p. t. „Der Kunststudent” i „Ficaro”. Pod pozorem sztuki szerzy się w tych piśmiśłach ordynarną pornografię niemiecką, przeznaczoną nie na wewnętrzny użytek niemiecki, ale na eksport zagranicę. W interesie moralnego zdrowia publicznego byłoby bardzo pożądane odebranie debitu tym i podobnym szkodliwym wydawnictwom.

P) **Wystawa Kanarków.** Dnia 8 grudnia bież. roku na wielkiej sali Gospody Polskiej w Domu Akademickim (św. Marcin 40) nastąpi otwarcie wystawy Kanarków w Poznaniu, stojąc na straży ochrony ptaków, stara się drogą wystaw wzbudzić wśród mas społeczeństwa zamiłowanie do naszych ulubieńców i tym sposobem zjednać sobie zwolenników. Zarząd towarzystwa, który pracę nad urządzeniem wystawy już ukończył, zapewnia, że nikt nie pożałuje mekawa wydatku za koncert wyborowych perzastych śpiewaków; trwać będzie do niedzieli dnia 11 cm. Dzieci w towarzystwach dorosłych mają wstęp wolny.

P) **Przed sensacyjną rozprawę.** Przed sądem okręgowym toczyć się będzie 12 bm. proces o głośne swego czasu morderstwo w Piławicach pod Środą, którego ofiarą padł Wojciech Wichlacz. Na ławie oskarżonych zasiada: 29-letni Franciszek i 19-letni Władysław Szafrański oraz 58-letni Piotr Szafrański.

Z naszej dzielnicy.

d) **Krzywin.** (Zajęcie podczas lustracji Przysp. wojsk. W dniu 27 11. br. została zwolana lustracja Przysposobienia wojskowego na okręg krzywiński. — Na lustrację tej zebrał się sami Sokołi w liczbie około 80 członków. Po zdaniu raportu przez podof. instr. p. ppor. Marciniakowi, przystąpił do niego nauczyciel z Maciejewa, i przedstawił się jako komendant okręgowy „Strzelca. P. ppor. Marciniak wysłuchał go spokojnie, poczem rozkazał kompanię zaprowadzić na salę p. Zakowskiej. Podczas wchodzenia do sali, w której miała się odbyć odprawa P. W. uderzył jednego z członków niejaki p. Użskow, nauczyciel, bez powodu w twarz. Na pytanie, dlaczego to uczynił, odpowiedział, że został sprowokowany przez wyżej wymienionego członka P. W., co w rezultacie okazało się nie prawdą. Nie jest to jedyny wypadek, który świadczy o „obyczajności naszej sanacji”!

d) **Mogilno.** (Katastrofa samochodowa.) Nieszczęście samochodowe zdarzyło się na szosie z Barcina do Mogilna. Samochód p. Ulickiego z Obłudna, kierowany przez urzędnika gospodarczego uległ wypadkowi i został mocno uszkodzony. Znajdujący się w samochodzie, wyszli z katastrofy obronną ręką.

d) **Strzelno.** (Aresztowanie szajki złodziejskiej.) Policja przychwyciła bandę złodziejską, która grasowała od kilku tygodni w powiatach inowrocławskim i strzelińskim. Jako głównych sprawców przychwycono: Romana Frydrychowicza, Józefa Witka, Czesława Powroźnika i Feliksa Wróblewskiego. Dotychczas udowodniono im cały szereg kradzieży z włamaniem, ogółem 16 wypadków.

d) **Bydgoszcz.** (Zbrodnia leśnicowa, skazana na 7 lat więzienia.) Sąd w Brodnicy skazał na 7 lat ciężkiego więzienia 37-letnią Walentynę Szulcowa za zamordowanie swego zięcia 26-letniego Stanisława Sarny. Szulcowa zabiła go dwoma strzałami rewolwerowymi, poczem nadała morderstwu pozory samobójstwa.

— (Oszukańcza spółka.) Dwaj kupcy bydgoscy Kazimierz Piotrowski i Kazimierz Schoner, założyli w roku 1924 bez grosza kapitału towarzystwo akcyjne „Wiktoria”, które wkrótce zbankrutowało. Lekomyślni kupcy wciągnęli w to towarzystwo szereg osób, które na skutek bankructwa poniosły duże straty. Sąd I. instancji skazał ich po 3 miesiące więzienia. Przeciw temu wyrokowi założono apelację. Onegądj w sądzie apelacyjnym w Poznaniu odbyła się rozprawa, przyczem prokurator wniósł o karę półtora roku więzienia dla każdego. Sąd wychodząc ze stanowiska, że nie miała tu miejsce zła wola, jedynie lekkomyślność i niedbałość, skazał Piotrowskiego na 5 miesięcy, zaś Schoner otrzymał 2 miesiące więzienia.

d) **Ch Imża.** (Bezczelność czy głupota.) Pastor ewangelicki w Chelmży wniósł do policji podane o zezwolenie na noszenie rewolweru, przyczem prośbę motywował następująco: „Podpisany chodzi codziennie samotnie drożami, powracając późno wieczór, czego wymaga jego służba. Gdy lud polski chłowo jest bardzo podjudzany przez dziennikarzy i księży katolickich, prosi podpisany o powyższe zezwolenie”.

d) **Kościerzyna.** (Napad na tle politycznym.) Napad na tle porachunków politycznych dokonany został onegdaj na naczelniku „Sokoła” w Jaroszewie, pow. kościerskiego p. Bernarda Fijała, do którego niewykryci napastnicy oddali trzy strzały, na szczęście nie raniąc go. Policja już jest na tropie sprawców.

d) **Gdynia.** (Wypadek budowlany.) Onegdaj przy jednej z nowoprowadzonych budowli w Gdyni przy

Akt oskarżenia zarzuca dwóm pierwszym popełnienie morderstwa, a Piotrowi dopomaganie sprawcom do popełnienia zbrodni przez zacieranie śladów. Na rozprawę powołano 3 lekarzy i 20 świadków.

P) **Kronika wypadków.** Robotnica Stanisława Kluczyńska, pracując przy wyrobie cukierków oblała się rozżaloną słodką cieczą parząc się okrutnie na nogach i rękach. Nieszczęśliwa przewieziono do lecznicy miejskiej. — Poważny wypadek wydarzył się przy pracach około restauracji Pałacu Działyńskich na Starym Rynku. Jeden z pracowników spadł z rusztowania z wysokości drugiego piętra, przyczem odniósł poważne obrażenia. — Na ul. Głogowskiej przy moście Dworcowym wyrucił się wóz z sianem, zamykając komunikację. Dopiero straż ogniuwa doprowadziła wszystko do porządku. — Za kradzież tytoniu, zapalaczy, papierosów oraz innych przedmiotów, zasądzono Kazimierza Gołwińskiego, 19-letniego młodziana na 4 miesiące więzienia. — Utranie męskie brzośce marynarckie i parę trzewików wartości 340 zł skradziono z mieszkania p. Fr. Skibińskiego. — Dwa futra damskie siłowe wartości 1400 zł porwano z mieszkania p. St. Zalegi przy ul. Szwajcarskiej 10. — Świadcami przykrzej stępy byli przechodnie na ulicy Sew. Mielżyńskiego. Oto na przychodzącą Władysława Kaźmierczakównę napadł jej narzeczony i zbił ją dotkliwie. Kźmierczakównę przewieziono do lecznicy miejskiej z ranami na głowie.

ul. św. Jana oberwała się część sufitu i balkon. Wypadek ten zdarzył się w nocy, wskutek czego ofiar w ludziach nie było. Urząd budowlany wstrzymał dalszą budowę, a to celem zbadania przyczyn wypadku.

d) **Gdynia.** (Bank Rolny na Kaszubach.) Z dnem 1 stycznia będzie otwarty w Gdyni lub Wejherowie oddział Banku Rolnego, który umożliwi ludności korzystanie z kredytów krótkoterminowych dla potrzeb rolniczych.

d) **Gdynia.** (Ożywienie ruchu budowlanego.) W związku z powrotem ciepłej pogody ożywił się ruch budowlany. Podjęte zostały prace przy budowie gmachów poczyt. Banku Polskiego, urzędu Marynarki Handlowej, Żeglugi Polskiej oraz szeregu domów prywatnych. Roboty miejskie wskutek wstrzymania kredytów nie będą kontynuowane. Wśród przedsiębiorców, którzy prowadzą roboty miejskie, panuje w związku z tem zaniepokojenie wobec zaangażowania przez nich znacznej liczby robotników.

d) **Nieprzeważo.** (Pożar.) Przed kilku dniami wybuchł tu pożar w zabudowaniach rolnika Jana Maczkowiaka. Mimo pomocy straży ogniowej spaliła się drewniana stodoła kryta słomą, dach nad oborą oraz zboże i narzędzia, znajdujące się w stodole. Straty wynoszą około 2000 złotych, a pokrywa je w części ubezpieczenie. Przyczyna pożaru narazie nie stwierdzona.

d) **Rudniki.** (Wiątkowe małżeństwo.) Odbył się tu ślub pomiędzy 82-letnim wdowcem Stanisławem Naperał z Rudnik a 60-letnią Antonią Królik z Sworzyc. Ślub odbył się w tym samym dniu co w roku 1866 z pierwszą żoną, z którą N. żył 60 lat i obchodził srebrny, złoty i diamentowy jubileusz małżeństwa.

d) **Daszewo.** (Źródło gazów ziemnych.) W ostatnich czasach dowercono do nowego źródła gazu w Daszewie, w którym uzyskano na głębokości 666 m. około 50 m. kbm. gazu na minutę. Otwór ten, oddalony jest o mniej więcej 2 i pół km. na południowy wschód od poprzednio dowerconych otworów.

d) **Królewska Huta.** (Wspólnicy Kesslera.) — Policyjne władze niemieckie wydały policji polskiej wspólników defraudanta Kesslera: Rheingolda, Poszla i jego żonę Jadwigę.

d) **Katowice.** (Zakup samolotów zagranicą.) Prezes katowickiej dyrekcji kolei państwowych inż. Dobrzycki wyjechał z polecenia p. ministra komunikacji na kilka dni do Paryża i Amsterdamu, celem przeprowadzenia zakupu kilku samolotów osobowych dla ministerstwa komunikacji.

d) **Katowice.** (Przemysłnicy żydowscy.) Władze policyjne na Śląsku wpadły na ślad doskonale zorganizowanej szajki przemykniów. Dalsze dochodzenia stwierdziły, że ślady działalności szajki prowadzą do Lwowa. Na czele szajki przemycającej złoto i waluty ze Lwowa do Niemiec, stała, jak się okazało niejaka Rebeka Szajndla Majfelds, która została uwięziona. Maj jej uciekły ze Lwowa.

— (Odznaczenie górników.) Minister handlu i przemysłu przyznał 180 górnikom odznaki honorowe i dyplomy jako wyróżnienie i odznanienie za długoletnią pracę w górnictwie. Wręczenie odznak nastąpiło w dniu 4-go grudnia jako tradycyjnym dniu patronki górników św. Barbary.

d) **Królewska Huta.** (Skazanie szpiega.) Zakończył się tu proces szpiegowski toczący się przed miejscowym Izłą Karną Sądu Okręgowego. Oskarżony o wywiezienie do Niemiec ważnych dokumentów wojskowych, urzędnik Józef Żoładek, skazany został na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od marca br.

d) **Rybnik.** (Skazanie zabójcy.) Przed Izłą karną sądu powiatowego w Rybniku odbyła się rozprawa o zabójstwo asystanta kolejowego Karola Pasonia, który, w nocy dnia 15 lipca został uduszony, w miesz-

Kaniu swem w Rydułtowiu. Na ławie oskarżonych zasiadł morderca Leon Krakowski, który utrzymywał stosunki z żoną zamordowanego. Skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia i 5 lat utraty praw obywatelskich. Wyrok przyjął oskarżony z największą obojętnością.

d) Ligota. (Śmierć od poparzenia.) Jednoroczne dziecko rolnika M. Kaczmarczyka z Ligoty wskutek nieostrożności służącej poparzyła się bardzo ciężko. Małeństwo odstawiono do lecznicy w Rybniku, gdzie zmarł wśród okropnych boleści.

Z całej Polski.

n) Łódź. (Przyjazd kupców polskich.) W początkach b. tygodnia przybyli do Łodzi przedstawiciele jednej z wielkich hurtowni włókienniczych Persji, w celu dokonania zakupów manufaktury łódzkiej. Kupcy odbyli szereg narad z reprezentantami wielkiego przemysłu włókienniczego. Rokowania sfinalizowane będą w najbliższych dniach.

d) Kolo. (Nadużycia w fabryce octu. Rewizor Izby Skarbowej w Łodzi wykrył w Kole w fabryce octu Bauma nadużycia, które naraziły skarb państwa na stratę 200 tys. zł. Nadużycia polegały na tem, iż przydzielony Baumowi na wyrób octu spirytusu po niskiej cenie, sprzedawał on w Łodzi i w innych miastach po cenach zbliżonych do cen spirytusu butelkowego. Spisano odpowiedni protokół i sprawę skierowano do władz sądowych.

p) Rzeszów. (Aresztowanie b. posła Dzduducha.) Z polecenia prokuratora sądu okręgowego w Rzeszowie aresztowany został w Biłgoraju b. poseł na Seim, Jan Dzduduch. Poseł Dzduduch należał do Stronnictwa chłopskiego. Pod eskortą policji przewieziono Dzduducha do Rzeszowa, gdzie oddany został w ręce władz.

p) Radom. (Wybuch w fabryce amunicji.) W państwowej fabryce amunicji w Skarżysku nastąpił w sobotę gwałtowny wybuch prochu artyleryjskiego. Eksplozja nastąpiła w jednym z budynków, w którym odbywała się tak zwana elaboracja kapszonoń. Na sali pracowało przeszło 20 robotnic. Jedną z nich włożyła pod prasę zamiast jednego dwa kapszony wskutek czego oba jednocześnie zapaliły się. W dołżu znajdowały się dwa pudła rozetranych kapszonoń, które w jednej chwili ogarnęły ogień. Nastąpił gwałtowny wybuch. W gmachu wypadły wszystkie szyby. 4 robotnice uległy bardzo silnym obrażeniom. Sala, w której nastąpił wybuch, uległa zniszczeniu.

p) Łowicz. (Nadużycie w monopolu spirytusowym.) Policje w Łowiczu zaalarmowano wiadomością, że w miejscowym oddziale monopolu spirytusowego rozbito kasę i skradziono 7.000 zł. Wszczęto niezwłocznie dochodzenie. Zainteresowano się bliżej personelem biura. Na specjalną uwagę zasługiwał kierownik oddziału Zygmunta Koczorowski. P. kierownik wzięty w krzyżowy ogień pytań, zaczął się płatać, w końcu przyznał się do zdefraudowania pieniędzy skarbowych, istnieją poważne przypuszczenia, że kradzieży dokonywał on systematycznie od pewnego czasu. Widząc, że już miara się przebrała i że może „wpaść” — by odsunąć od siedle podejrzania, zainscenizował włamanie, Koczorowskiego aresztowano.

p) Lublin. („Narodziny Antychrysta.”) We wsi Nasibowie, woj. lubelskiego, żona rolnika, Wojciecha Trzymanka, urodziła dziecko płci męskiej z dwoma pierśmi, czterema rękami i dwiema głowami. Dziecko przyszło na świat niewzry przy bardzo ciężkim porodzie. Ludność wiejska chciała wrzucić noworodka do rzeki i dopiero lekarz ocenił je dla celów naukowych. Wiadomość o narodzeniu się potworka, ludność komentowała, jako narodzenie antychrysta.

p) Łuck. (Tragedja 14 letniego chłopca.) Onegdaj w lesie obok wsi Poddebce, pow. łuckiego, znaleziono zwłoki młodziutkiego chłopca, który się powiesił. Zarządzone dochodzenia ustaliły, że denat nazywa się Mieszewicz Michał, liczy lat 14, a pochodzi z okolicznej wsi Liebenstadt. Powodem tragedji młodego chłopca, była odmowa kupna mu ubrania przez rodziców.

p) Włodawa. (Gorączka poszukiwania skarbów.) Miasto Włodawa żyje w stanie wielkiego podniecenia. Znalaziono tam bowiem w ubiegłym tygodniu na głębokości półtora metra dwa gliniane garnki z monetami srebrnymi w ilości 322 sztuk i z monetami miedzianymi. Monety te pochodzą z czasów Zygmunta I. Pod miastem we wsi Suchary, znaleziono znowu garnek z monetami złotymi. Efekt taki, że kto żyje we Włodawie, i w okolicy, rozkopuje ogrody, poszukując dalszych skarbów.

p) Białystok. (Wykrycie zbrodni z przed 8 lat.) Po upływie 8 lat władze wpadły na trop napadu rabunkowego, dokonanego w maju 1919 r. na mieszkankę wsi Mikuty, Mariannę Karbowską, której zabrano wówczas 1200 rubli rosyjskich. Napadu tego dokonano 6 mieszkańców wsi Słucz, powiatu szczuczynskiego, których aresztowano.

Z Warszawy.

W) Ks. Prymas Hłond w Warszawie. W niedzielę Piłsudski przyjął w Belwederze na dłuższej audyencji ks. kard.-prymasa Hłonda. Następnie przyjął dyrektora departamentu wyznań ministerstwa oświaty, Okulicza.

W) Lzawiąca bomba w redakcji. Do sklepu przy ulicy Złotej nr. 7 w Warszawie, gdzie mieści się ekspedycja czasopisma „Wiadomości Polityczne i Gospodarcze”, rzucono bombę lzawiącą, podczas dokonywania ekspedycji pisma. Wskutek działania gazów lzawiących pracownicy zmuszeni byli przerwać wysyłkę pisma. Przypuszczają, iż rzucono bombę z pobudek politycznych, gdyż czasopismo to należy do organizacji mieszczańskiej, zbliżonej do „Partii Pracy”

W) Rozprawa o nadużycia pieniężne. na szkole M. S. W. Sąd wojskowy rozpatruje sprawę 9 oficerów komisji gospodarczej M. S. Wojsk., oskarżonym o nadużycie pieniężne popełnione w r. 1925, a wykryte przez urzędniczkę cywilną p. Brzeskę. Głównym oskarżonym jest por. Prokopowicz. Oskarżeni pobierali gotówkę dla poszczególnych oficerów i albo im jej nie wręczali lub też wręczali sumy mniejsze. — Również stwierdzono niedobory funduszu składowego na utrzymanie grobu sp. ministra spr. wojsk. Leśniewskiego. — Dochodzenia wykazały, że por. Prokopowicz żył wystawnie, wydatkował wielkie kwoty i użyczał większych pożyczek. — Rozprawa potrwa kilka dni.

W) Nowe konie dla zwycięskiej ekipy. Ppułk. Römmel, który ubiegłego tygodnia powrócił do Warszawy z zawodów hipicznych w Ameryce, wyjechał do Anglii w celu zakupu nowych 5 koni do dalszych konkursów. Wszystkie konie będą stanowiły prywatną własność pułk. Römmela. Pozostali oficerowie nabędą nowe konie za pieniądze ofiarowane im przez Polonię amerykańską.

W) Ofiara mrozu. Onegdaj jeden z posterunkowych zauważył leżącego na chodniku jakiegoś mężczyzny, nie dającego już odznak życia. Wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć z powodu zmaźnięcia. Przy zwłokach znaleziono legitymację wydaną przez cech rzemieślniczy w Lublinie na imię Wilhelma Weismana. Nieszczęśliwy ubrany był w palto ciemne i czapkę maciejówkę granatową.

W) Wzrost drożyzny. W ub. tygodniu ceny żywności w Warszawie podskoczyły o 1,91 proc.

W) Spalanie śmieci. W budziecie inwestycyjnym na 1928 r. tanoru miejskiego wstawiono sumę 2 i pół mil. złotych na zapoczątkowanie budowy zakładu do palenia śmieci. Koszt budowy całego zakładu wynosi pięć milionów złotych.

W) Pogrom żydów. Na odbytem w ostatnich dniach posiedzeniu Rady Delegatów Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych w Warszawie przedstawiciele Kola Płocczan postawili wniosek o usunięcie z Kół Prowincjonalnych Żydów oraz osób pochodzenia żydowskiego. Mimo zaciekłego oporu komunistów wniosek powyższy uchwalony został znaczną większością głosów młodzieży narodowej.

p) Kraków. (Przybycie dostojnego gościa.) W tych dniach przybywa do Krakowa doradca finansowy Ligi Narodów i prof. uniwersytetu w Sztokholmie, Cassel. Profesor Cassel należy do najwybitniejszych autoritetów ekonomicznych w szczególności w zakresie spraw walutowych. W drodze do Krakowa Cassel zwiedzi okres przemysłowy górnośląski.

p) Łwów. (Baraki dla bezdomnych.) Zarząd miasta Łwowa podjął budowę nowych 4 baraków dla bezdomnych kosztem 530.000 zł. W barakach tych będzie łącznie 128 izb mieszkalnych i znajdzie pomieszczenie tylż rodzin, to jest około 500 osób. Budowe te nie będą właściwie barakami, tylko zupełnie solidnymi budynkami. Domy są już pokryte dachówką. Roboty stolarskie w przeważnej części zostały ukończone. Obecnie wykonuje się zaprawy wewnętrzne przy równoczesnym ogrzewaniu budynków. Nie jest wykluczone, że domy te oddane zostaną jeszcze w ciągu bieżącej zimy do użytku bezdomnych.

Dziś i jutro w Lesznie.

Otwarcie Wystawy Ruchomej! Jutro o godz. 1-szej po poł. na sali „Strzelnicy” nastąpi otwarcie Ruchomej Wystawy Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego. Wystawa ze względu na swe cele, zasługuje na ogólne poparcie ze strony obywatelstwa.

Teatr z Krakowa. Jutro (czwartek, 8 bm.) o godz. 7 m. 30 odbędzie się w Hotelu Polskim przedstawienie zespołu artystów teatrów miejskich z Krakowa. Odegrana zostanie 5-aktowa sztuka historyczna p. t. „Król Jan Kazimierz”, będąca przeróbką sceniczna powieści Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem”.

Operetka w Poznaniu. Przypomniamy raz jeszcze, że dziś t. j. we środę, o godz. 8,15 wiecz. w Hotelu Polskim, urządzają artyści opery Poznańskiej przedstawienie w Lesznie. Odegrana zostanie operetka Lehara, p. t. „Skowronek”. Udział biorą najlepsze siły jakoto: pp. Fontanówna, Nochowicz i Karska, pp. Wiśniewski, Zaleski, Krawczyk, Folański i Gruszczynski, oraz świetny balet. Kapelmistrzem jest p. Tytja. Kostjomy i dekoracje własne. Bilety jeszcze do nabycia u p. Misiaka, a wieczorem przy kasie.

W) Zona p. Devey'a — słynna chiromantka. Jedno z pism warszawskich podaje, iż małżonka naszego doradcy finansowego, p. Devey'a, posiada szczególne zdolności przepowiedzania z ręki. Ona to przed paroma laty przepowiedziała ambasadorowi niemieckiemu bar. Maltzanowi, świeżo przybytemu do Warszawy, tonu, że zginie w katastrofie. I rzeczywiście, oświadczając, że Devey sprawdziła się. Baron Maltzan zginął w lecie br. w katastrofie lotniczej, iaka miał miejsce między Lipskiem a Monachjum.

W) Projekt pomnika Kościuszki. Dołwczas nie rozstrzygnięto jeszcze sprawy, gdzie i w jaki sposób umieścić serce Kościuszki, drogocenną relikwię narodową, snrowadzoną niedawno do Warszawy. Zśród kilku projektów największą popularność zdobył sobie plan pomnika, przedstawionu władzom miejskim przez art.-rzeźbiarza St. Jackowskiego. Pomnik ten wysokości 40 m., dzwignięty miałby być w kształcie kolumny z granitu, pochodzącego z rozbiórki soboru. Na szczycie kolumny mieściłby się relikwiarz zawierający urnę z sercem Kościuszki. Wzniesienie pomnika projektowane jest w Al. Ujazdowskich, na miejscu dzisiejszej Łobzowianki.

W) Z kroniki wypadków. Główna Kom. Policji Państw. zarządziła rewizję w intendenturze 6 okręgu w Warszawie, w wyniku której zostali zawieszeni w czynnościach 4 oficerowie policyjni i 4 policjanci. — Onegdaj kasiarze włamali się w Cytadeli do pokoju, w którym znajdowała się kasa 21 pułku. Trzej kasiarze zaczęli rozpruwać kasę, gdzie znajdowały się również papiery mobilizacyjne. Kasiarzy aresztowano. — Do mieszkania sędziego śledczego, Majewskiego, włamali się onegdaj wieczorem złodzieje i splondrowali całe mieszkanie. Łupem ich stały się akcje, biżuterja, 1000 złotych gotówką i garderoba na ogólną wartość 10.000 zł. — W palni chemicznej, podczas prasowania sukienki, pranej w benzynie, od rozpalonego żelazka sukienka owa zapaliła się, wskutek czego w palni powstał pożar. Podczas gaszenia pożaru, jeszcze przed przybyciem straży, uległ poparzeniu prasowaczka. Wskutek pożaru część urządzenia palni, jak również i gotowej garderoby, oraz bielizny uległo zniszczeniu. Na przejeździe kolejki Jabłonna—Karczew podczas wskakiwania do będącego w biegu pociągu kolejki Jabłonna—Karczew, dostała się pod koła 25-letnia Zofia Polewska, Polewska poniosła śmierć na miejscu. — Według danych statystycznych w listopadzie targnęto się na życie 120 osób, w tej liczbie 32 osoby z wynikiem śmiertelnym. W porównaniu z miesiącem październikiem, samobójstw było o 6 mniej. Władysław Jakimowicz i kolega jego Stawicki koczali się w 17-letniej Jazdi Koniecznej. Konieczna oświadczyła, że obaj się jej podbają, wobec czego wzięty wspomniani naznaczeni losowanie. Los szczęśliwy padł dla Stawickiego, wobec czego Jakimowicz nie mógł się z tem pogodzić i popełnił samobójstwo, zadając sobie kilka ciosów nożem.

Sprawy gospodarcze.

gp) Dziś dnia 7 bm. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,29
Frank. franc.	100	34,91
szwajc.	100	171,13
Marka niem.	100	11,72

gp) Polak — Konstruktor Sił zwoców. Rząd turecki zwrócił się za pośrednictwem poselstwa polskiego w Angorze do inżyniera Bohatorywa w Poznaniu; o ofertę na służbowce wojenne i komunikacyjne. Jak wiadomo inżynier Bohatoryw jest na wybitniejszym konstruktorem polskim na polu służbowców i prace jego posunęły się tak daleko, że wzbudził wielkie zainteresowanie zagranicą.

gp) Sprawy emigracyjne. Ekspedycja do Peru która, jak już donosiliśmy wyjedzie z portu baryńskiego d. 10 stycznia r. p., będzie podobno uzupełniona delegacją Banku gospodarstwa krajowego. W razie bowiem pomyślnego wyniku badań ekspedycji Bank ten ma udzielić kredytu na kolonizację terenów koncesyjnych. Osoby, posiadające krewnych lub dobrych znajomych w Kanadzie, rzeczywistych i istotnie potrzebujących robotników rolnych, mogą obecnie otrzymywać t. zw. „aplikacje”, które uprawniają te osoby do wyjazdu do Kanady.

gp) Rozumne zarządzanie. Na mocy referatu miejskiego wydziału zdrowia, zarząd miasta Budapesztu postanowił zakazać zupełnie trzepania mebli i kobierców na podwórzach domów. Wydział zdrowia zażądał tego zakazu netylko ze względu na kurz, wytwarzany przy trzepaniu i przenikający do mieszkań, położonych od strony podwórza, roznoszący w ten sposób zarazki chorobotwórcze, ale także ze względu na to, że trzepanie zakłóca spokój mieszkańców. Istnienie odkurzaczy ssących usunąć zupełnie potrzebę stosowania dawnego, tak brutalnego czyszczenia mebli i kobierców. Przekład wart naśladowania.

gp) Przewozy kolejowe w listopadzie. Według informacji z ministerjum komunikacji, sytuacja wagonowa w listopadzie r. b. przedstawia się na polskich kolejkach bardzo pomyślnie, a zapotrzebowanie na wagony zarówno dla przemysłu węglowego jak i cukrowego było pokryte całkowicie.

gp) Granice katowickiej dyrekcji kolejowej nie będą rozszerzone. W związku ze zmianami okręgów dyrekcji kolejowych lwowskiej, radomskiej, warszawskiej i gdańskiej, dowiadujemy się, że jeśli chodzi o dyrekcję katowicką, to żadne zmiany terenowe w jej obszarze nie mogą być przeprowadzone, aż do czasu ekspiracji umowy genezewskiej, t. j. jeszcze przez okres 12-letni.

Program „Radia Poznańskiego”.

Czwartek, dn. 8. 12.

10.15 Nabożeństwo z kazaniem ks. bisk. RadoŃki. 12.45 Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 17.20 Odczyt. 17.45 Transmisja audycji „Polskiego Radia”. 19.35 Odczyt. 20.00 Komunikaty gospodarcze. 20.20 Komunikat meteorologiczny. 20.30 Wieczór arji i pieśni. 22.00 Sygnal czasu. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Program „Radia Warszawskiego”.

Czwartek, dn. 8. 12.

12.00 Sygnal czasu i komunikaty. 12.05 Odczyt. 12.30 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Program I. kursu snódzielczego. 14.25 Odczyt. 14.50 Słuchowisko. 15.15 Komunikaty. 15.30 Przerwa. 16.00 Odczyt. 16.25 Komunikat harcerski. 16.40 Odczyt. 17.05 Komunikaty ekonom. PAT. 17.20 „Wśród książek”. 17.45 Audycja literacka. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20.00 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 Sygnal czasu i komunikaty.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

I) Chór Kościelny. Dziś w środę o godz. 7,30 lekcja chóru męskiego, o godz. 8 mieszanego. O liczny udział prosi Dyrygent.

II) Stow. Młod. Polskiej. Dziś w środę o godz. 8 mej zebranie zarządu. Jutro w czwartek o godz. 2,30 zebranie

Niemiecki przemysł żelazny.

W. przem. Żel. całych Niemiec, obejmujący również fabryki maszyn, wagonów, a nawet stocznie okrętowe wystosował do Ministra Pracy pismo, oświadczające, że przemysł żelazny Niemiec nie może wytrzymać wprowadzenia 8-godzinnej dnia pracy z jednocześnie podwyżką płac, jakiej domagają się związki zawodowe. Wobec tego przemysł żelazny Niemiec zawiadamia w przepisany terminie 4-ch tygodni Ministra Pracy, że z dniem 1-go stycznia 1928 r. będzie musiał zamknąć wszystkie fabryki żelaza.

Zapowiedź przemysłu żelaznego zamknięcia fabryk z dn. 1-ym stycznia r. przyszłego wywołała w całych Niemczech wielkie poruszenie. Dzienniki prawnicowe i demokratyczne wiadomość tę nazywają oznakę zbliżającej się burzy i zamętu gospodarczego. Na łamach pism socjalistycznych i komunistycz-

nych wiadomość ta nazwana jest zamachem przemysłowców na 8-godzinny dzień pracy i sabotażem rozporządzenia ministra pracy z lipca r. b., które zapowiadało wprowadzenie t. zw. 3-ch szych z dniem 1-go stycznia.

Dzienniki obliczają, że zamknięcie fabryk żelaza spowoduje wyrzucenie na bruk 300 tysięcy robotników, co razem z rodzinami skazałoby na niedość około miliona ludzi w całych Niemczech. „Bör-sen Kurrier” oblicza, że rozporządzenie o 8-godzinnym dniu pracy i o 3-ch szychtach oznaczałoby w przemyśle żelaznym skrócenie godzin pracy z 57 na 48 godzin tygodniowo, a w przemyśle przerabiającym z 52 godzin na 48 godzin pracy tygodniowo.

miejscowe w Domu Katol. O liczne przybycie prosi Z.

I) Arcybrawstwo Straży Honorowej N. S. P. I. Dziś w środę o godz. 7-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Kat. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

II) K. S. Polnica. Nadzwyczajne Walne zebranie odbędzie się jutro w czwartek 8 bm. o godz. 11 przed poł. w lokalu p. Markowskiego. W razie braku dostatecznej ilości członków, drugie zebranie odbędzie się pół godz. później. Zarząd.

III) Kolo śpiewu „Dembniński”. Jutro w czwartek lekcja chóru męskiego o godz. 8-mej w Hotelu Polskim. Dyr.

IV) Bractwo onien różańcowych — Leszno. W czwartek 8 grudnia przypada wspólne komunja św. Uprasa się sżebv wszystkie onny różańcowe w tym dniu do świąt Pańskiego przystąpić. Zarząd.

V) Roczne walne zebranie Partji Robotniczej w Lesznie odbędzie się w piątek dnia 9. grudnia o godz. 8 wiecz. na sali o Dominika przy ul. Dworcowej. Referat wygłosi członek zarządu z Poznania. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

VI) Związek Restauratorów w Lesznie. W piątek, dnia 9. bm. o godz. 2 po poł. w lokalu kolegi Kaczynskiego, Rynek, zebranie wszystkich członków. Sprawy świadczeń przemysłowych i patentów akcyzowych. Przybycie wszystkich członków pożądane. Zarząd.

VI) Jutro (czwartek Święto Matki Boskiej próba chóru orkiestry i całego zespołu amatorskiego Stow. Młod. Męsk.

o godz. 3.30 w Hotelu Polskim. Komplet pożądany. Proszę się wstać punktualnie. Ks. Konieczny.

II) Tow. Młodych Polek Leszno. Jutro w czwartek o godz. 5.30 na proboszczwie zbiórka zastępu III. Przybycie wszystkich druhen pożądane. Zarząd.

III) Tow. Kat. Robotników Polstich w Lesznie oznajmia swym członkom, iż w niedzielę dnia 11. 12. br. o godz. 7 rano Towarzystwo przystępuje wspólnie do Komunji św. pod sztandarem. Śnowiedź św. w sobotę o godz. 3-ciej popoł. i wieczorem. U liczny udział członków prosi Z.

IV) Związek Inwalidów Wojennych R. P. Kolo Leszno. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 8 grudnia br. o godz. 2 po poł. na sali o. Klemczaka przy ul. Szkolnej 7. Ze względu na ważność spraw przybycie jest konieczne. Po zebraniu miejscem odbędzie się posiedzenie zarządu. Zarząd.

V) „Hallerczycy”. Roczne walne zebranie placówki „Leszno” odbędzie się w czwartek, dn. 8 grudnia 1927 r. o godz. 16 w salce Hotelu Polskiego. O liczny udział członków i sympatyków prosi Zarząd.

Tylko bezpartynny dziennik

jakim jest „Głos” organ dla wszystkich stanów daje istotnie bezstronne i rzeczowe informacje, niezależne od żadnych wpływów.

KONJAKI

V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI - LIKIERY

Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordiel Médoc

Ogłoszenie.

W środę, dnia 14 grudnia 1927 r., odbędzie się w Lesznie

jarmark

na konie, bydło, świnię i towary kramne.

Leszno, dnia 6 grudnia 1927 r.

Magistrat.

(—) Sobkowiak.

Obwieszczenie.

Z powodu napraw przewodów wodnych będzie dostawa wody w czwartek, dnia 8. bm. na ulicy Wielko Polnej oraz części Nowego Rynku od godz. 10 do 14 w połudn. przerwana. Uprasa się o zaopatrzenie się w odpowiednią ilość wody na ten czas.

Leszno, dnia 7 grudnia 1927 r.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Światła, siły i wodociągów w Lesznie.

**ORATORJUM KOŚCIELNE
NARODZENIE CHRYSYUSA**

HE VR. HERZOGÉ-BERGA.

Wykonujący: liczny chór Pozn. Stowarzyszenia Bacha, soliści — sopran, alt, tenor, bas z Poznania, orkiestra opery poznańskiej.
Dyrekcja: Pastor Dr. Greulich z Poznania.
Sprzedaż biletów po. 3, 2 i 1 zł u p. Senf. Rynek 3.

W sobotę dnia 10 grudnia 1927 r.

świniobicie

kiszki, kiełbasa z kapustą,
Uprzejmie zaprasza
Gospodarz Chruanec, Bojanowo.

**Nowa przesyłka
śniegowców**

nadeszła

Brocla Szurkowscy

Leszno, Dworcowa 2, tel. 325

**Podarek gwiazdkowy!
GRAMOFON**

ze staliem dębowym, 19 płyt, 2 membrany, 1 sprężyna zapasowa, lenio na sprzedaż. Leszno, Hermanna 14, p. pr.

Lekcje tańców

odbywają się we wtorki i soboty, zapisy przyjmuje osobiście w wymienione dni od g 5—9 wiecz. w cukierni p. Frankigo Leszno, ul. Dworcowa 17. Kurs trwa 12 lekcji. Gwarancja wyuczenia. SZCZUREK.

Wilk (suczka)

rok stara, czysta rasa, ładny okaz, bardzo ostra i czujna, na sprzedaż. Leszno, Leszczyńskich nr. 47, parter lewo.

DOM

piętrowy (narożnik) w Lesznie, 7 ubikacji, wjazd, podwórce, stajnia, za 9500,— zł, przy wpłacie 5000 zł, natychmiast na sprzedaż. Kempa, Leszno, Dworcowa 26, telefon nr. 266.

Warsztat

wielkości 140 qm., z przyległymi ubikacjami i kwaterem, jest od 1 kwietnia 1928 r.

do wynajęcia.

Leszno, ul. Wolności 24-26.

SKŁAD

bielizny i towarów krótkich w Gostyniu, 20kna wystawowe. 2 przyległe pokoje, z towarem lub bez, natychmiast na sprzedaż. Biższych inform. udzieli FR. KEMPA, LESZNO, ulica Dworcowa nr. 26, telefon 266.

Większa

SKŁADNICA

natychmiast do wynajęcia. WE. PŁACZEK, LESZNO, ul. Leszczyńskich 1.

Piec żel.

do gotowania, kolyska i barmobilka, korzystnie na sprzedaż. Gdzie? weksze eksp. Głosu

Meble

waf-lskie używ., lecz w dobrym stanie, z powodu wyprowadzki na sprzedaż. Leszno, ul. Królowej Jadwigi nr. 35, parter.

PRZYJMĘ

2—3 panie lub panienki na pokój z utrzymaniem, lub bez, natychmiast lub później, ewentl. wynajmę 2 pokoje mebl. Temże okazyjnie na sprzedaż, futerko stoł. dla starszego pana. Wiadomość do eksp. Głosu.

Starsza

osoba, umiejąca samodzielnie gotować i prasować, poszukuje nosady od Nowego Roku. Zgłoszenia piśm. do eksp. Głosu pod lit. „M. S.”

Krawcowa

poleca się na suknie, płaszcze, kostiumy i wszelkie przeróbki, także uczenie mogą się zgłosić. Leszno, ulica Osiecka nr. 3.

Strzelnica-Leszno

Dzień w środę i jutro w czwartek

świniobicie

kiszki i biała kiełbasa z kapustą,

—: nogi wieprzowe, flaki. —:—

WIECZOREM KONCERT

Uprzejmie zaprasza

GOSPODARZ.

Na porę zimową

polecam

pończochy od 50 gr, skarpetki od 50 gr, wełne od 1,— zł oraz lalki, łyżki, noża, i ZABAWKI DLA DZIECI.

J. Borowski, Leszno, ulica Jelenia 10.

WĘGIEL Mieszkania

**górnosiąski
BRYKIETY
ORZEWO
OPAŁOWE**

w szczapach i rąbane

nieleca

C. ROTHE

Leszno, ul. Osiecka 54

5 pokojowego, obojętnie w którym miejscu, poszukuje się natychmiast lub później. Oferty z podaniem wysokości czynszu pod lit. „C S.” do eksp. Głosu.

Paweł Krwaczyk

Miejscą Górka, ul. Główna 37 poleca na porę zimową po znanych niskich cenach: Burchany, trykoty, materiały wełniane, jupy, wełne, towary krótkie, pantofle, skóry itd. itd. Tu do nabycia „GŁOS POLSKI”.

**PORZĄDKI
ROBOTNICZE**

(REGULAMINY PRACY)

wyszły z druku i poleca

Drukarnia Leszczyńska w Lesznie

Wolności 20,

Wolności 20,

Niezawiedzisz się

„POLA” nigdy
Przyprawad
terników
gdy pieczesz
pierniki na
„POLA”
przyprawie.
Wszędzie
do nabycia.



NA GWIAZDKĘ
wielki wybór
w brylantach, zegarkach,
biżuterji złotej i srebrnej

Tel. 160 **W. ROTHE** Zal. 1857
właśc. ARTHUR ROTHE
jubiler i zegarmistrz
LESZNO, Rynek 21.

Całkowita wyprzedaż

Z powodu likwidacji interesu
wyprzedają wszelkie
OBUWIE
po cenach zakupu i niżej
kosztów własnych.

Fa. Płócieniak właśc. St. Skoracki
Leszno, ul. Dworcowa 21

PIECE ŻELAZNE
RURY, kolana do piecy
PODKOWY
ŁAŃCUCHY do bydła
WIDŁY do buraków i kartofli
ŻELAZO sztabowe
ARTYKUŁY kanalizacyjne
SIATKI do wiał
SZUFLE drzewne do zboża
SPRZĘTY domowe
po najniższych cenach poleca

Fr. Przymuszała
Leszno, Rynek 19. Tel. 48.

NA GWIAZDKĘ
polecamy w wielkim wyborze

OBUWIE
DAMSKIE, MĘSKIE I DLA DZIECI

obuwie pilśniowe, śniegowce, kalosze,
sportowe oraz buty i trzewiki robocze.

BRACIA SZURKOWSCY
Tel. 325. Leszno, Dworcowa 2. Tel. 325.

Łyżwy w wielkim wyborze
poleca
Stanisław Voelkel
Leszno, ulica Dworcowa nr. 36.

„ROLNIK” W LESZNE
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
Dworcowa 58 Sp. z o. o. Telefon nr. 84

**przyjmuje zamówienia
na nawozy sztuczne**
na sezon wiosenny, jak azotniak, sól potas., kaimit, tomasówkę,
superfosfat, amoniak i inne.

Kupujemy wszelkie gatunki zboża
hurtownie i detalicznie i płacimy najwyższe ceny dzienne.

A. Krajewicz
introligatornia
oprawa książek tłoczni napisow
Leszno, Rynek 25.

Szklarstwo **Pozłotnictwo**
Leszno, Rynek 9.
Polecam po cenach nader przystępnych, szkło okienne,
kit szklarski. Wykonuję wszelkie prace wchodzące w zakres
szklarstwa i pozłotnictwa szybko, starannie, fachowo
o każdej porze dnia.

Ludwik Schmidt, mistrz pozłotniczy i szklarski.

PRZYBORY DO PIECZENIA PIERNIKÓW:
miód pszczelny prawdziwy, miód sztuczny,
syrop, cukier pudrowy, andruty i opłatki do
tortów, poleca

JAN POTOR, Skład kolonialny, LESZNO, ulica Wolności nr. 1.

Hallo! Hallo!
**Przybory
do pierników**

Miód pszczelny
Miód sztuczny
Syrop
Cukier pudrowy
Cvkata
Mak kolorowy
Czekolada do oblewania
pierników
Korzenie i proszki
poleca

Jerzy Głania
LESZNO
ul. Wolności 15.

Jako praktyczne podrzki
gwiazdkowe polecam w
wielkim wyborze

PŁASZCZE
damskie i męskie do walep-
szych, po cenach najniższych.
Leszno, ul. Kościuskiego Nr. 5.

Miód
najczystszy (pod gwaranc-
cją) sprzedaje póki czas star-
czy do 5, - 7 za 1 kg

K. Grabowski
Równia (k. p.)

Sierota
Z dobrej rodziny, urodzona
na III kl. szkół handlowej,
mogąca wstawić 1000 zł kaucji,
posiada inkielkolwiek uspos-
ty. Łask. oferty proszę do eksp.
Głosu pod lit. F. D. J.

Baczność!
Szoferzy!
Celem założenia filji zwię-
zku szoferów, zwołuje się po-
nownie ZEBRANIE organizac-
cyjne, na sobotę 10. bm. o g.
9 wiecz. w lokalu p. Mi. bal-
ka w Lesznie przy ul. Osieci-
kiej. O liczne przybycie proszę
ZWOŁUJĄCY.

Dom frontowy

biętrowy w mieście powiatowem Rawicz, sprzedam na-
tychmiast. Budynek stoi przy głównej ulicy Kolejowej
obok starostwa i poczty. Mieszkanie 5 pokoi, ze skła-
dem natychmiast do ozięcia, stajnie dla koni i bydła
i 1 morga ogrodu owocowego z oranżerją. Wewnątrz
urządzenie kąpielowe, światło gazowe i elektryczne.
Miesięczny dochód z budynku 220 zł. Cena 25,000 zł.
płaty 20,000 złotych

Oferty piśm. do eksp. Głosu pod lit. „B. C.”.

Kino Apollo
LESZNO, ULICA LESZCZYŃSKICH 30.

Dzisiaj w środę **Romans uwodzicielski**
ostatni raz. Nubieńczy publiczności Harry Liedtke
i Henia Desni.
National-Pictures w Amervce.

Jutro w czwartek, dnia 8 b. m. **PREMJERA**
współczesnego dramatu obyczajowego w 10 aktach pod tyt

CHŁOPCZYCA

wytwórni wiedeńskiej produkcji 1927 r.
W rolach głównych: ulubienicy publiczności Harry Liedtke
i Henia Desni.

W nadprogramie: **Togoroczne dożynki w Spaale**.
Początek przedstawień o godzinie 7 i 9, jutro w czwartek
o godz. 3, 5, 7 i 9. **KONCERT ARTYSTYCZNY.**

Szanowną publiczność prosimy o łaskawe przybywanie na
początki seansów.

Wkrótce: wielki film fran. uski „**MARSYLJANKA**”
(pod nożem gilotyny)
i największa tragedia moraska wielkiej
wojny **Bitwa pod Skagerak**